

## **Rozdział II**

# **SYTUACJA POLITYCZNA, RZĄDY PRAWA I PRZESTRZEGANIE PRAW CZŁOWIEKA W KRAJACH TRANSFORMACJI W LATACH 2003-2004**

Andrzej Rzepliński

Magda Kmak

Karolina Oponowicz

## STRESZCZENIE

Grupa państw transformujących się była bardzo niejednorodna pod względem sytuacji politycznej i postępu reform demokratycznych. Osiem państw Europy Środkowej, po długim okresie niezbędnych dostosowań, uzyskało w 2004 roku pełne członkostwo w Unii Europejskiej, a cztery spośród nich uzyskały również członkostwo Sojuszu Północnoatlantyckim. W ten sposób ta grupa państw na trwałe zintegrowała się politycznie i ekonomicznie z Zachodem, kończąc w sposób definitywny sztuczny podział geopolityczny spowodowany układami w Jałcie i następstwami drugiej wojny światowej. W krajach tych, z nielicznymi wyjątkami, przestrzegane są generalnie standardy praworządności i respektowane prawa człowieka.

Druga grupa obejmuje siedem państw bałkańskich, znajdujących się na różnych etapach zaawansowania reform demokratycznych i integracji ze strukturami euroatlantyckimi. W wielu państwach stan przestrzegania prawa i praw człowieka pozostawia jeszcze sporo do życzenia. Grupa ta jest bardziej zróżnicowana, ale cechą wspólną jest ustabilizowana sytuacja polityczna, dominacja systemu parlamentarno-gabinetowego, stała poprawa stanu praworządności i konsekwentne dążenie do integracji z Europą Zachodnią. Najbardziej zaawansowane spośród nich (Bułgaria i Rumunia) uzyskały w 2004 roku członkostwo w NATO, i wraz z Chorwacją mogą liczyć na uzyskanie członkostwa w UE w perspektywie trzech lat.

Trzecia grupa obejmuje państwa obszaru byłego Związku Radzieckiego, zrzeszone we Wspólnocie Niepodległych Państw. W państwach tych dominuje prezydencki system rządów, występują liczne naruszenia standardów demokracji, praworządności i praw człowieka, a w wielu z nich utrzymuje się niestabilna sytuacja polityczna.

Lata 2003-2004 przypieczętowały nowy podział polityczny w Europie – państwa Europy Środkowo-Wschodniej, które przyjęły rozwiązania ustrojowe wzorowane na rozwiązaniach dominujących w państwach zachodnich, konsekwentnie zmierzają do pełnej integracji polityczno-gospodarczej z Zachodem, podczas gdy kraje WNP idą własną drogą reform ograniczonych i częściowych, stosując odrębne rozwiązania ustrojowe i poszukując form integracji polityczno-ekonomicznej ograniczonej do obszaru post-radzieckiego.

## 2.1. WSTĘP

Grupa dwudziestu siedmiu państw przechodzących proces transformacji do demokracji i gospodarki rynkowej daje się wyraźnie podzielić – z punktu widzenia tematu raportu – na trzy kategorie. Do pierwszej należą państwa, które trwale dołączyły albo dołączą w ciągu najbliższych trzech lat do zachodnioeuropejskiego obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości (Deklaracja Rady Europejskiej, Turku, 1999 oraz art. 3.2 Traktatu Ustanawiającego Konstytucję dla Europy). Grupę tę tworzy 8 państw (Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Słowenia, Słowacja i Węgry), a za trzy lata najpewniej dołączą jeszcze Bułgaria, Chorwacja i Rumunia. Przynależność do Unii lub proces akcesyjny wymagają utrwalenia cywilizowanych reguł życia publicznego. Unia stanowi też narzędzie aktywnego wspomaganie nowych członków w ich pracy na rzecz wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Wszystkie te kraje z wyjątkiem Chorwacji są ponadto członkami NATO. Państwom tym nieobce są wciąż niejasne powiązania między polityką, a biznesem. Mają z reguły mało stabilną strukturę partyjną i zdarzają się w nich poważne incydenty naruszeń praw człowieka. Jednak w każdym z tych państw istnieje niewątpliwa wola polityczna utrwalenia rządów prawa, a ignorowanie

praw podstawowych w żadnym z nich nie stanowi nawet fragmentu polityki władz. We wszystkich tych państwach wybory parlamentarne i samorządowe są wolne, a proces przekazywania władzy w ręce zwycięskich ugrupowań niezakłócony.

Do drugiej grupy należą państwa, które w ostatnim roku poczyniły pewne postępy na drodze do demokracji, rządów prawa i poszanowania praw człowieka (Gruzja, Serbia i Czarnogóra, Macedonia) lub notują względną stabilizację na dość niskim (Rosja, Mołdowa, Albania, Ukraina, Armenia) lub bardzo niskim poziomie (Azerbejdżan, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan).

W państwach należących do trzeciej grupy (Uzbekistan, Tadżykistan, Turkmenistan) obserwujemy niestety cofanie się do czasów przed transformacją ustrojową. W krajach tych rządzi w mniejszym stopniu prawo, a w większym wola prezydentów i ich zaplecze polityczno-policyjne. W najbardziej skrajnej formie rządy autorytarne występują w Turkmenistanie.

W państwach należących do WNP, efektem kilkudziesięciu lat reżimu sowieckiego, obejmującego okresy krwawych represji przeplatanych okresami koegzystencji poddanych i władzy, jest brak jakichkolwiek tradycji społeczeństwa obywatelskiego oraz słabe dążenia demokratyczne. Opozycja jest silnie represjonowana, a nierzadko wewnętrznie podzielona i gwałtownie skłócona. Kultura polityczna odziedziczona po ZSRR nie może stanowić podstawy do budowy systemu demokratycznego czy struktur społeczeństwa obywatelskiego. Etyka życia publicznego niemal nie istnieje.

Kryzys gospodarczy potęguje stan demoralizacji społeczeństwa. Nie istnieje szacunek dla państwa, prawa, zanika poczucie odpowiedzialności za losy zbiorowości i lojalności wobec współobywateli. Brak jest osobistej odpowiedzialności za własny los (odpowiada państwo) i za własne zachowania (dzięki nepotycznym układom i/lub korupcji). Powoduje to, że zwyciężają interesy partykularne, kwitnie korupcja, a rządzący mają kontakty z grupami przestępczymi. Trudną sytuację komplikują jeszcze dodatkowo istniejące na obszarze WNP konflikty etniczne i terytorialne, często indukowane w ramach polityki narodowościowej dawnego reżimu. Wydarzenia ostatnich kilkunastu miesięcy pozwalają jednak sądzić, że Rosja zaczyna dostrzegać, że budowanie siły WNP można osiągnąć wpierając rozwój gospodarczy krajów Wspólnoty i ich stabilność polityczną, nawet jeśli odbywa się to kosztem pełnej lojalności wobec Moskwy.

## **2.2. KRAJE BAŁTYCKIE: ESTONIA, LITWA I ŁOTWA**

Przez ostatnie 10 lat Estonia, Litwa i Łotwa zmierzały ku realizacji dwóch celów – przystąpienie do NATO i do Unii Europejskiej. W 2004 r. osiągnęły oba cele. 29 marca 2004 r. państwa te zostały członkami NATO, a 1 maja 2004 r. Litwa, Łotwa i Estonia znalazły się w grupie dziesięciu państw, które stały się członkami Unii Europejskiej. Członkostwo w Unii Europejskiej ma strategiczne znaczenie dla wszystkich dziesięciu nowych członków Unii, jednak w przypadku Państw Bałtyckich ma ono znaczenie szczególne. Dokonały tego jako jedyne kraje post-sowieckie, zostawiając daleko za sobą resztę krajów byłego Związku Radzieckiego.

### **2.2.1. Sytuacja polityczna**

Kraje bałtyckie są państwami demokracji parlamentarnej. W każdym z tych krajów głową państwa jest prezydent, a szefem rządu jako władzy wykonawczej premier. Władza ustawodawcza należy do parlamentu, który ma kompetencje kontrolowania rządu.

Prezydentem Estonii jest Arnold Ruutel. W marcu 2003 r. odbyły się w tym kraju wybory parlamentarne, które wygrała pro-biznesowa partia Unia dla Republiki Res Publica. Partia ta wraz z

centroprawicową Partią Reformacyjną i centrolewicową Unią Ludową utworzyły rząd, na czele którego stanął Juhan Parts, przewodniczący Res Publica. Prezydentem Łotwy jest Vaira Vike-Freiberga. Po ustąpieniu na początku 2004 r. Einarsa Repse premierem został Indulis Emsis, pierwszy w Europie premier wywodzący się z partii Zielonych. Rząd tworzą Zieloni i Unia Farmerów/Rolników (Farmers Union). Na Litwie, po ustąpieniu prezydenta Rolandasa Paksasa, obowiązki pełnił marszałek Sejmu Arturas Paulauskas. Po wyborach 30 czerwca 2004 prezydentem został zaprzysiężony Valdas Adamkus, polityk prozachodni. Pokonał on w drugiej turze prorosyjską byłą agendkę KGB, Kazimierę Punskiene. Premierem jest Algirdas Brazauskas, były prezydent Litwy, socjaldemokrata, ostatni komunistyczny przywódca tego kraju.

#### Ramka 2.1. Pierwszy przypadek procedury *impeachment* w Europie: Rolandas Paksas

Problem korupcji na Litwie widoczny jest poprzez wydarzenia związane ze skandalem dotyczącym byłego prezydenta tego kraju Rolandasa Paksasa. W tej sprawie po raz pierwszy w Europie skutecznie zastosowano procedurę *impeachment*. Według powołanej specjalnie w celu zbadania sprawy komisji śledczej prezydent swoimi działaniami złamał przysięgę prezydencką i naruszył konstytucję. Prezydent został oskarżony o kontakty z rosyjskim światem przestępczym. Kampania prezydencka była finansowana przez rosyjskiego biznesmena Jurija Borysowa, któremu prezydent specjalnym dekretem nadał obywatelstwo litewskie. Komisja badająca sprawę stwierdziła również, że prezydent nie zachował tajemnicy państwowej i swoim działaniem naruszył interesy państwa. 31 marca 2004 r. Sąd Konstytucyjny orzekł, że prezydent kilkakrotnie rażąco złamał konstytucję, co stało się podstawą do przeprowadzenia procedury *impeachment*. Sąd potwierdził, iż były prezydent złamał konstytucję nadając obywatelstwo litewskie Jurijowi Borisowowi, jako nagrodę za finansowanie kampanii wyborczej, nie zapewnił ochrony tajemnic państwowych, informując Borisowa, że jest podsłuchiwany przez służby specjalne, oraz nadużył władzy poprzez udzielanie niezgodnych z prawem poleceń swoim podwładnym<sup>1</sup>. Prezydent został odwołany przez parlament w procedurze *impeachment* w kwietniu 2004 r. Zapowiedział jednak, że będzie ubiegał się o urząd prezydenta w przedterminowych wyborach. Równocześnie w całej Litwie protestowali zwolennicy Paksasa oskarżając elity władzy i dziennikarzy o chęć usunięcia walczącego ze skorumpowaną władzą. Czwartego maja 2004 r. litewski Sejm w trybie nadzwyczajnym wprowadził poprawkę do ustawy o wyborach prezydenta, która zabrania osobom usuniętym z urzędów państwowych w drodze *impeachment* ubiegania się o urząd prezydenta przez pięć lat. Ponieważ konstytucja Litwy nie zawiera bezpośredniego przepisu zabraniającego zdymisjonowanemu prezydentowi ponownie ubiegać się o najwyższy urząd państwa, dlatego poprawka ta została zaskarżona przez zwolenników Paksasa do Sądu Konstytucyjnego, który uznał ustawę za zgodną z konstytucją<sup>2</sup>.

Kraje bałtyckie przeprowadziły reformy gospodarcze i przestawiły swoją gospodarkę na rynkową. Najgłębiej i z najlepszym rezultatem – patrząc na jakość życia mieszkańców, reformy te przeprowadziła Estonia<sup>3</sup> i nie tylko w porównaniu do dwóch pozostałych państw bałtyckich, ale i w stosunku do pozostałych państw nowych demokracji.

Obywatele krajów bałtyckich byli podzieleni w kwestii przystąpienia do Unii Europejskiej. Nastąpiła polaryzacja społeczeństwa na wygranych i przegranych w wyniku transformacji. Zwolennicy

<sup>1</sup> Rzeczpospolita z 1 kwietnia 2004 r. A7

<sup>2</sup> Rzeczpospolita z 5 maja 2004 r. A7 i z 22 maja 2004 r. A4; „Gazeta Wyborcza” nr 104 z 05/05/2004, s. 8’ „Gazeta Wyborcza” nr 122 z 26/05/2004, s. 9.

<sup>3</sup> Zob.: UNDP – Human Development Report 2004. Cultural Liberty in Today’s Diverse World. New York July 2004. <http://hdr.undp.org/reports/global/2004/>

integracji skupiali się w stolicach, natomiast na prowincji przeważał sceptycyzm. Mieszkańcy krajów bałtyckich zbyt cenią sobie jeszcze świeżo odzyskaną niepodległość, aby nie bali się nowej zależności od Brukseli, nawet, gdy nie ma ona żadnego porównania z zależnością od komunistycznej Moskwy. Największy stopień poparcia dla integracji występuje na Litwie, natomiast na Łotwie i zwłaszcza w Estonii stopień poparcia był niższy.

### 2.2.2. Konflikty narodowościowe

Estonia i Łotwa to kraje praktycznie binacionalne – znaczna część mieszkańców, to osoby rosyjskojęzyczne, przede wszystkim Rosjanie. W Estonii 40 proc. mieszkańców to etniczni Rosjanie, a na Łotwie Rosjanie stanowią około 35 proc. liczby ludności. Mieszkańcy rosyjskojęzyczni nie tylko językowo, ale i kulturowo, a często także rodzinnie, są powiązani i zorientowani w znacznej części na Rosję. Wielu z nich nie ma obywatelstwa kraju osiedlenia i w dającej się przewidzieć perspektywie nie uzyskują go, z racji braku lub zbyt słabej znajomości języka państwowego (estońskiego lub łotewskiego). Tymczasem władze i prawo tych państw traktują to jako minimalny warunek konieczny do nadania obywatelstwa. Pod tym względem skala problemu na Litwie różni się od pozostałych dwóch krajów – tutaj osoby należące do mniejszości narodowych stanowią ok. jedynie 16 proc. społeczeństwa i tworzą nie jedną, a co najmniej dwie grupy mniejszości etnicznych (Rosjanie i Polacy).

W Łotwie nastąpiła etnicznie i regionalnie uwarunkowana polaryzacja polityczna i ekonomiczna społeczeństwa na dwie społeczności – rdzenną łotewską i rosyjskojęzyczną. Litwa jest ciągle państwem rolniczym z dużym bezrobociem i najniższymi standardami życia na wsi. Tutaj również nastąpiła polaryzacja społeczeństwa i wzrost nastrojów anty-zachodnich i eurosceptycznych<sup>4</sup>. W obu krajach przepisy prawne wymagają od osób pracujących w sektorze usług publicznych znajomości języków państwowych. Mimo, że władze tych krajów wdrażają różne programy integracyjne, osoby nie znające języków narodowych (głównie Rosjanie) mają trudności z integracją w społeczeństwie. Problemem pozostaje również brak udziału przedstawicieli mniejszości w przygotowywaniu reform ich dotyczących. Organizacje międzynarodowe wyrażają zaniepokojenie brakiem zainteresowania władz tych krajów wspieraniem języków mniejszości i kultury mniejszości, w szczególności wskazują na brak edukacji w językach narodowych. Kwestia ta jest powodem, dla którego Łotwa do dnia dzisiejszego nie ratyfikowała Konwencji Ramowej Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych<sup>5</sup>. Dużą liczbę mieszkańców tych krajów stanowią bezpaństwowcy – osoby rosyjskiego pochodzenia, które nie zdołały nabyć obywatelstwa. Związane jest to z długą procedurą i koniecznością zdania egzaminów z języka. Na Litwie nie ma tak restrykcyjnego prawa dotyczącego znajomości języka litewskiego jak w pozostałych Państwach Bałtyckich i łatwiej jest osobom, które nie zdały odpowiednich egzaminów otrzymać posadę w sektorze usług publicznych<sup>6</sup>. W krajach bałtyckich zdarzają się również przypadki dyskryminacji Romów oraz problemy związanych z integracją tych grup ludności, ich wysokim bezrobociem i niedostosowaniem społecznym.

---

<sup>4</sup> Lithuania: A Fragile Democracy on the Road West, Virgis Valentinavicius, East European Constitutional Review, Fall 2002/Winter 2003.

<sup>5</sup> Human Rights in the OSCE Region: Europe, Central Asia, and North America. Report 2004 (Events of 2003). International Helsinki Federation for Human Rights. Vienna 2004. Raport dostępny także w internecie: [www.ihf-hr.org](http://www.ihf-hr.org). Dalej jako: IHF 2004 Report.

<sup>6</sup> Raport Departamentu Stanu USA na temat przestrzegania praw człowieka w państwa świata. Dalej: Raport Departamentu Stanu.

## Ramka 2.2. Przejawy konfliktów narodowościowych w Estonii i na Łotwie

Przedstawiciele mniejszości rosyjskiej w Estonii skrytykowali władze tego kraju za uniemożliwienie Rosjanom chcącym głosować w wyborach do rosyjskiej Dumy w 2003 r. uruchomienia odpowiedniej ilości lokali wyborczych, ograniczając je do Ambasady Rosji i konsulatów. W maju 2004 r. około 10 tysięcy Rosjan demonstrowało w Rydze protestując przeciwko ograniczeniom ich praw i wzywając do powstrzymania „apartheidu” na Łotwie<sup>7</sup>. Mimo napięć i konfliktów, powoli postępuje proces naturalizacji osób nie posiadających obywatelstwa Łotwy. Jest ich obecnie około 480 tysięcy. 70% z nich to Rosjanie.

### 2.2.3. Prawa człowieka, sądownictwo

W państwach bałtyckich władze przestrzegają prawa do prywatności, wolności słowa, prasy, zgromadzeń, stowarzyszeń, wolności sumienia i wyznania. W krajach tych działają bez problemów organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną praw podstawowych<sup>8</sup>. Nie notuje się żadnych poważniejszych naruszeń swobód obywatelskich. W państwach bałtyckich sądownictwo jest generalnie niezależne. Istnieją jednak problemy związane z niedofinansowaniem, nieefektywnością i brakiem przejrzystości sądownictwa oraz złym zarządzaniem wymiarem sprawiedliwości. Problemem pozostaje długość postępowania związana z zaległościami w pracy sądownictwa i dużą liczbą wpływających spraw<sup>9</sup>.

## Ramka 2.3. Przypadki naruszania praw człowieka w krajach bałtyckich: Litwa

Komitet Praw Człowieka ONZ odnosząc się do sytuacji panującej w Litwie zwrócił uwagę na trudną sytuację społeczną i ekonomiczną Romów cierpiących z powodu dyskryminacji i biedy<sup>10</sup>. W ubiegłym roku litewskie służby specjalne nakazały zamknięcie niezależnej strony internetowej KavkazCenter oraz skonfiskowały serwer, na którym była ona umieszczona, zarzucając twórcom „terrorystyczną propagandę”. Rozpatrując skargę na działanie tych służb sąd litewski stwierdził, iż służby specjalne nadużyły swoich uprawnień. Nakazał jednak monitorowanie zawartości tej strony internetowej<sup>11</sup>.

We wszystkich państwach bałtyckich poważnym problemem było i jest pogwałcanie wolności osobistej oraz wolności od niehumanitarnego postępowania przez policję podczas zatrzymań i przesłuchań oraz służbę więzienną. Organizacje międzynarodowe wskazują, że iż w niektórych przypadkach ludzie są torturowani<sup>12</sup>. Więźniowie mają ograniczony dostęp do pomocy prawnej, odpowiedniej opieki medycznej oraz ograniczoną możliwość kontaktów z rodziną. Brak niezależnych od policji i więziennictwa komisji, które mogłyby badać przypadki nadużycia prawa przez policję i służby więzienne. W Estonii, Litwie i Łotwie problemem pozostają warunki w więzieniach i innych placówkach izolacyjnych. Nie spełniają one warunków międzynarodowych. Są

<sup>7</sup> Rzeczpospolita z 4 maja 2004 r. A9

<sup>8</sup> Raporty: (1) International Helsinki Federation for Human Rights in Vienna (2) Departament Stanu USA nt. przestrzegania praw człowieka w Litwie, Łotwie i Estonii z 25 lutego 2004r. dostępne na stronie <http://www.state.gov>.

<sup>9</sup> U.S. Country Reports 2003: Łotwa i Estonii.

<sup>10</sup> Uwagi Końcowe Komitetu Praw Człowieka, Litwa, CCPR/CO/80/LTU

<sup>11</sup>

The U.S. Department of State's Country Reports on Human Rights 2003. <http://www.state.gov/g/drl/rls/hrrpt/> Dalej jako: U.S. Country Reports 2003.

<sup>12</sup> Dotyczy to szczególnie Łotwy, zob.: IHF 2004 Report, s. 236-237.

przepelnione, a w wielu placówkach warunki bytowe określane są jako krytyczne<sup>13</sup>. Zwracają na to uwagę także Komitet Zapobiegania Torturom Rady Europy (CPT) oraz Komitet Praw Człowieka ONZ. W trzech opisywanych krajach przepisy prawne określają zbyt szerokie kryteria dotyczące umieszczania osób w szpitalach i zakładach psychiatrycznych. W Estonii prawo przewiduje możliwość umieszczania osób w zakładach psychiatrycznych przez 14 dni bez rozpatrzenia sprawy przez sąd<sup>14</sup>. Zdarzają się przypadki brutalnego traktowania poborowych oraz dyskryminacyjne zasady odbywania zastępczej służby wojskowej. W każdym kraju czas odbycia służby zastępczej jest co najmniej o połowę dłuższy niż służba zasadnicza. W Estonii i w Łotwie służba zastępcza jest dwukrotnie dłuższa niż służba zasadnicza<sup>15</sup>. Zarówno na Litwie, Łotwie jak i w Estonii poważnym problemem pozostaje przemoc wobec kobiet i dzieci oraz handel ludźmi, przeważnie kobietami i dziewczętami w celu prostytucji. Walka z tymi zjawiskami nie jest efektywna, głównie z powodu braku odpowiednich środków finansowych oraz bierności służb odpowiedzialnych za te zjawiska<sup>16</sup>.

Wszystkie trzy kraje bałtyckie ratyfikowały Konwencję Genewską dotyczącą Statusu Uchodźcy z 1951 r. i rozpatrują wnioski o nadanie statusu uchodźcy. Generalnie kraje te przestrzegają zasady *non refoulement*. Jednakże istnieją obawy dotyczące naruszenia prawa do ochrony przed wydaleniem z powodu przepisów, na podstawie których można odmówić wjazdu na terytorium tych krajów, np. stosowania przyspieszonej procedury w przypadku, gdy cudzoziemiec pochodzi z bezpiecznego kraju. Wg raportu ONZ<sup>17</sup> z grudnia 2003 r. w Estonii i na Łotwie już co setny dorosły jest zakażony HIV, choć zahamowany wydaje się przyrost nowych zachorowań. Epidemia HIV ma i będzie mieć negatywne skutki nie tylko społeczne, ale i gospodarcze.

## **2.3. KRAJE EUROPY ŚRODKOWEJ: CZECHY, POLSKA, SŁOWACJA, SŁOWENIA, WĘGRY**

### **2.3.1. Sytuacja polityczna**

Wymienione państwa są od 1 maja 2004 r. członkami Unii Europejskiej, a Słowenia została przyjęta 29 marca 2004 r. w poczet członków NATO. W państwach tych funkcjonuje demokracja parlamentarna, z silną władzą wykonawczą w postaci rządów i ograniczoną rolą prezydentów jako głów państw.

W Czechach 28 lutego 2003 r. przeprowadzone zostały wybory prezydenckie – nowym prezydentem został Vaclav Klaus. Premierem był Vladimír Špidla przewodniczący Partii Socjaldemokratycznej, a od 2 lipca 2004 r. 35 letni Stanislav Gross z tej samej partii. Mimo młodego wieku Gross ma duże doświadczenie polityczne. Karierę w socjaldemokracji rozpoczął na początku lat 90., później kierował największym klubem poselskim. Pięć lat temu ukończył prawo. W skład powołanego przez niego rządu koalicyjnego wchodzi, oprócz przedstawicieli Partii Socjaldemokratycznej, Chryścijańscy Demokraci oraz przedstawiciele Unii Wolności.

Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej jest już drugą kadencję Aleksander Kwaśniewski. Premierem był do dnia wejścia Polski do UE Leszek Miller. Po serii błędów premiera, zwłaszcza w polityce zdrowotnej, oraz afer korupcyjnych na szczeblu wysokich urzędników ministerialnych oraz samorządowych dramatycznie spadło poparcie dla SLD, poniżej progu wyborczego. Z części SLD wyłoniła się w marcu 2004 r. nowa partia – SdPi, która jednak ostatecznie poparła nowy, stworzony

<sup>13</sup> Zob. Amnesty International. Report 2004. London 2004: Russian Federation. Także: [www.amnesty.org](http://www.amnesty.org) (Dalej: Amnesty 2004 Report).

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> <http://www.un.org/issues/docs/d-aids.asp>.

pod parasolem prezydenta Kwaśniewskiego rząd SLD-UP. Alternatywą były przyspieszone wybory 8 sierpnia, których termin z racji wakacji, żadnej partii nie odpowiadał. Zapowiadane powołanie rządu na kilka miesięcy skończy się prawdopodobnie wyborami w czasie konstytucyjnym, to jest w październiku 2005 roku. Premierem rządu został Marek Belka, znany akademicki ekonomista i ekspert, dwukrotny minister finansów w poprzednich rządach SLD.

Na Słowacji w kwietniu 2004 r. odbyły się wybory prezydenckie, w których zwyciężył Ivan Gaszparovicz, w latach 60 krótko należał do w Komunistycznej Partii Czechosłowacji, w latach 1992-2002 uczestniczył w Ruchu na rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS) założonym przez Vladimira Mecziara (pokonał go w wyborach prezydenckich), latem 2002 r. założył własne ugrupowanie o ludzko podobnej nazwie Ruch na rzecz Demokracji (HZD). Premierem jest Mikulas Dzurinda, którego partia Słowacka Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna zawarła koalicję z partią etnicznych Węgrów, Chrześcijańskimi Demokratami i Nowym Porozumieniem Obywatelskim. W Słowenii prezydentem od 2002 roku jest Janez Drnovsek, poprzednio wieloletni premier rządu, a obecnym premierem jest Anton Rop, przewodniczący partii Liberalno-Demokratycznej. Prezydentem Węgier jest Ferenc Madl, a premierem Peter Medgyessy z Partii Socjalistycznej.

W ciągu ostatniego roku kraje Grupy Wyszegradzkiej nękane są przez kryzysy rządowe. W Polsce poważnym problemem jest wyłonienie stabilnego rządu. Obecny rząd Marka Belki opiera się na kruchej umowie z Socjaldemokracją Polską i może liczyć na większość parlamentarną tylko w kilku uzgodnionych kwestiach. W Słowacji zwołane przez prezydenta referendum w sprawie przedterminowych wyborów parlamentarnych zostało uznane za nieważne z powodu niskiej frekwencji. Problemy miał również rząd czeski premiera Vladimira Szpidli, któremu udało się jednak zażegnać kryzys wynikający z niezadowolenia polityków socjaldemokratycznych z polityki rządu i sposobu wdrażania reformy finansów. Rząd Szpidli upadł w wyniku klęski w wyborach do parlamentu europejskiego i sporów wewnątrz socjaldemokracji.

#### Ramka 2.4. Sytuacja Romów w krajach Europy Środkowej

Wszystkie kraje Europy Środkowej zamieszkuje mniejszość romska. Romowie znajdują się na marginesie społeczeństwa, bezrobocie w ich społeczności sięga ok. 70%. Prace które wykonują są nisko płatne. Bardzo duża niechęć społeczeństwa do Romów przeradza się w liczne akty dyskryminacji i agresji. Stosunkowo najmniejszy problem romski występuje w Polsce i Słowenii – główną przyczyną jest jednak to, że Romów jest tam niewielu (odpowiednio 15 i 3 tys.). Wszystkie kraje podejmują wysiłki w celu integracji Romów, jednak nadal pozostają oni najbardziej zmarginalizowaną grupą społeczeństwa. W Czechach, na Węgrzech, Słowacji i Słowenii dzieci romskie wysyłane są do szkół dla osób upośledzonych umysłowo. W Słowacji bulwersującą sprawą była reforma (ograniczenie) zasiłków socjalnych. W efekcie doszło we wschodniej Słowacji do regularnych bitew rabujących sklepy Romów z policją a nawet z wojskiem<sup>18</sup>. Wiele osób zostało aresztowanych i toczą się wobec nich postępowania karne<sup>19</sup>. Po ustaniu zamieszek Romowie demonstrowali pod hasłami „Chcemy pracy nie jałmużny”. Na skargi czeskich Romów przeciwko policji, która bez nakazu rewidowała osady cygańskie i pacyfikowała demonstracje za pomocą gazu łzawiącego, pałek elektrycznych i armatek wodnych, przedstawiciel czeskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odpowiedział, że zatrzymani Romowie nie zostaną zwolnieni, a policja działała adekwatnie do sytuacji. Romowie nie piszą skarg na brutalne działanie policji, gdyż w większości nie umieją pisać i czytać.

#### 2.3.2. Sądownictwo i wymiar sprawiedliwości

Konstytucje Czech, Polski, Słowacji, Słowenii i Węgier gwarantują niezależne sądownictwo, wolność wypowiedzi i prasy, jednakże zdarzają się przypadki naruszania tych wolności. Konstytucja gwarantuje niezależność sądownictwa, lecz występują problemy, związane z dużymi zaległościami w rozpatrywaniu spraw. Zdarzają się przypadki korupcji w sądownictwie. Wielu sędziów korzysta z immunitetu nawet w sprawach przestępstw drogowych, np. prowadząc po pijanemu samochód. W Polsce praktyką jest korporacyjna solidarność sędziów w takich przypadkach. Zgoda korporacji na postępowanie karne i/lub dyscyplinarne nie oznacza jeszcze sukcesu. Postawieni w stan oskarżenia sędziowie mataczą i przedłużają postępowanie, dążąc do przedawnienia ścigania. Nic dziwnego, że w badaniach sondażowych więcej Polaków daje sędziom i sądom oceny negatywne niż pozytywne.

Problem dotyczy również niewydolności systemu – braku odpowiednich rozwiązań administracyjnych, które usprawniłyby prace sądów w tych krajach. Na Węgrzech istnieją obawy, że polityka ma wpływ na sądownictwo. W jednym z przypadków sąd poparł wniosek policji zakazujący przeprowadzenia demonstracji antyrządowej, ze względu na możliwe zakłócenie ruchu ulicznego. W tej sprawie protestowały organizacje pozarządowe. Sądy czeskie są nieefektywne, problemem pozostaje korupcja. Problemy sądownictwa wynikają również z licznych zmian prawa i braku odpowiednich szkoleń dla sędziów.

W Polsce głównym problemem pozostawał brak skargi na przewlekłość postępowania sądowego. W 2003 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł w 30 sprawach naruszenie przez Polskę art. 6.1 Konwencji. Trybunał orzekł przewlekłość postępowania w 5 sprawach przeciwko Czechom.

<sup>18</sup> Raport organizacji Reporterzy bez Granic, [http://www.rsf.org/article.php?id\\_article=3014](http://www.rsf.org/article.php?id_article=3014) „Rzeczpospolita” z 17.05.2004 r. A8; „Gazeta Wyborcza” nr 48 z 26/02/2004, s. 1.

<sup>19</sup> „Rzeczpospolita” z 26 lutego 2004 r. A4

Zdarzały się przypadki odmowy wjazdu cudzoziemcom ubiegającym się o nadanie statusu uchodźcy, oraz deportacje cudzoziemców bez możliwości odwołania się od decyzji odmawiającej nadania statusu uchodźcy w I instancji.

Warunki w więzieniach, aresztach śledczych i deportacyjnych nie spełniają standardów międzynarodowych w Polsce i Słowacji. Głównym problemem było przeludnienie. Wskaźnik przeludnienia wahał się od 112 proc. w Czechach do 160 proc. na Węgrzech<sup>20</sup>. Zdarzały się przypadki brutalnego postępowania policji, głównie wobec Romów. W Czechach organizacje pozarządowe wskazały na 5 przypadków poważnego naruszenia prawa przez policję i nieludzkiego traktowania osób zatrzymanych<sup>21</sup>. W Polsce liberalizowane w marcu 2002 r. przepisy o używaniu broni przez Policję i wciąż niski *esprit de corps* tej służby doprowadził do serii śmiertelnych postrzeleń osób postronnych, z których dwa w maju 2004 r. doprowadziły do demonstracji.

Na Węgrzech, w aresztach dla cudzoziemców, w wielu przypadkach podczas weekendów osadzeni nie otrzymywali gorącego jedzenia tylko kanapki. Nie zapewniano muzułmanom odpowiedniej diety związanej z wymaganiami religijnymi<sup>22</sup>. W grudniu 2003 roku, Europejski Trybunał Praw Człowieka po raz pierwszy orzekł naruszenie przez Węgry art. 3 Konwencji zakazującego tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania albo karania<sup>23</sup>. Władze Węgier nie przeprowadziły prawidłowego postępowania, które mogłoby wyjaśnić przypadki nieludzkiego traktowania, na które skarżył się wnioskodawca.

### 2.3.3. Media

We wszystkich krajach działa wiele niezależnych mediów. Publiczne i prywatne stacje telewizyjne, duża liczba ukazujących się gazet i czasopism. Prasa informuje jednak o przypadkach politycznych nacisków na media. W Słowenii skutkuje to stosowaniem przez dziennikarzy auto-cenzury. Na Węgrzech opozycja wskazuje na uzależnienie mediów od władzy. Na Słowacji rozmowy pracowników jednego z przodujących dzienników SME były podsłuchiwane przez służby specjalne bez odpowiedniego zezwolenia sądowego. We wszystkich krajach problemem jest proces monopolizacji własności prasy, szczególnie lokalnej. Silne uzależnienie wydawców prasy od reklamy powoduje, że nawet w poważnej prasie zdarzają się białe plamy, co prowadzi do długookresowego przemilczania problemów funkcjonowania jakiegoś wpływowego biznesmena i/lub powiązanych z nim polityków.

Parlament słowacki uchylił przepisy prawne wprowadzające odpowiedzialność karną za pomówienie. Odpowiedzialność karna za pomówienie istnieje jednak w Czechach i w Polsce.

#### Ramka 2.5. Media a polityka: Czechy i Polska

**W Czechach, wyrokiem z dnia 30 października 2003 r. były minister - sekretarz generalny Karel Srba został skazany na 8,5 lat więzienia za zaplanowanie zabójstwa dziennikarki śledczej Sabiny Slonkovej z dziennika Mlada Fronta Dnes. Minister stracił pracę wskutek**

<sup>20</sup> IHF 2004 Report.

<sup>21</sup> IHF 2004 Report.

<sup>22</sup>

IHF 2004 Report.

<sup>23</sup> Kmetty przeciwko Węgrom z 16 grudnia 2003 r.

informacji zdobytych przez dziennikarkę ujawniających aferę korupcyjną z jego udziałem<sup>24</sup>.

W Polsce, dzięki dziennikarzom ujawnione zostały liczne afery korupcyjne i przypadki naruszenia prawa przez urzędników państwowych, oraz przedstawicieli władzy i sądownictwa. Prokuratura wszczyła postępowania przeciwko dziennikarzom śledczym pracującym w ważnych ogólnopolskich dziennikach (Życie Warszawy, Super Ekspres oraz Gazeta Wyborcza i Rzeczpospolita) opisujących afery korupcyjne, których bohaterami były prominentne osoby w Polsce. W jednej ze spraw Sąd Rejonowy w Jaworznie nakazał ujawnienie bilingów rozmów telefonicznych dziennikarza w procesie przeciwko osobie oskarżonej o zlecenie zabójstwa tego dziennikarza. Ujawnienie bilingów spowodowałoby identyfikację informatora dziennikarza i mogłoby narazić go na poważne niebezpieczeństwo<sup>25</sup>.

Prawo polskie przewiduje odpowiedzialność karną za pomówienie. Problemem w Polsce stały się liczne procesy karne wytaczane przez prokuraturę dziennikarzom za informacje o domniemanych przestępstwach sędziów i prokuratorów, nawet, gdy toczy się przeciwko tym sędziom śledztwo.

#### 2.3.4. Walka z korupcją

Korupcja pozostaje problemem w nowych krajach członkowskich, aczkolwiek władze podejmują działania mające na celu zmniejszenie jej skali. W Polsce znowelizowano kodeks karny wprowadzając przepisy ułatwiające walkę z korupcją, w tym prowokację policyjną oraz bezkarność dawcy łapówki w zamian za ujawnienie przestępstwa. We wszystkich krajach działają liczne organizacje społeczne i pozarządowe, które pełnią ważną rolę w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego. Organizacje te miały dostęp do więzień oraz aresztów. Udzielają pomocy prawnej obywatelom jak również cudzoziemcom ubiegającym się o nadanie statusu uchodźcy i innych form ochrony, jak również zalegalizowanie swojego pobytu. Organizacje te monitorowały warunki w więzieniach, aresztach i aresztach deportacyjnych. Organizacje wskazują na coraz lepszą współpracę z władzami i reagowanie przez władze na wskazania naruszeń prawa.

<sup>24</sup> Reporters sans frontières. Raport 2004. <http://www.rsf.org>

<sup>25</sup> „Rzeczpospolita” z 25-26.10.2003 p. A1.

## Afera Rywina, Afera starachowicka – dlaczego z wielkiej litery „afera”?

### Ramka 2.6. Zjawiska korupcji w Polsce: afera Rywina, afera starachowicka

W Polsce największym echem odbiła się sprawa, w której znany producent filmowy Lew Rywin złożył grupie medialnej Agora korupcyjną propozycję dotyczącą zmian w ustawie o mediach i likwidacji zapisów anty-koncentracyjnych, w zamian za objęcie prezesury jednej ze stacji telewizyjnych. Sejm powołał Komisję śledczą mającą zbadać sprawę. Dzięki pracy Komisji ujawnione zostały kulisy pracy nad ustawą o mediach. Jednakże raport końcowy wzbudził wiele kontrowersji i a główne osoby zamieszane w pracą nad ustawą nie poniosły żadnych konsekwencji i zapewne ich nie poniosą. Ze względu na zbyt późne wszczęcie śledztwa i nieprofesjonalnie prowadzenie go, Prokuratura oskarżyła Rywina o płaćną protekcję, a sąd skazał go w marcu 2004 r. na 30 miesięcy pozbawienia wolności<sup>26</sup>.

Wśród innych niewyjaśnionych spraw na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa byłego Wiceministra Spraw Wewnętrznych, który miał przekazać lokalnym politykom partii rządzącej (Sojusz Lewicy Demokratycznej) ze Starachowic, powiązanych ze światem przestępczym informacje o planowanej akcji Centralnego Biura Śledczego. Politycy zostali wykluczeni z partii, do dymisji podał się również Komendant Główny Policji.

## 2.4. BUŁGARIA I RUMUNIA

Bulgaria i Rumunia stały się członkami NATO dwudziestego dziewiątego marca 2004 r. Oba kraje przygotowują się też do członkostwa w Unii Europejskiej. Mimo, że ustalono wstępnie datę akcesji na 2007 rok, oba kraje cały czas poddawane są krytyce przez przedstawicieli Unii Europejskiej za niedostateczny postęp w wdrażaniu *acquis communautaire* i przestrzeganiu prawa, w tym zwłaszcza za wszechobecną korupcję. W przeprowadzanych w marcu 2004 r. rozmowach przedstawiciele UE z przewodniczącym Komisji Europejskiej Romano Prodi, uprzedzili władze Rumunii, że nie przystąpi do UE w 2007 r. jeżeli nie przyspieszy reform zwłaszcza w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i administracji publicznej oraz nie dokona widocznego postępu w walce z korupcją<sup>27</sup>.

Ustrój obu krajów to demokracja parlamentarna z prezydentem jako szefem państwa i premierem jako szefem rządu. Prezydentem Bulgarii jest Georgi Pjrwanov a premierem Simeon Saxe-Coburg-Gotha, którego partia Ruch Narodowy dla Symeona II wygrała wybory w czerwcu 2001 roku. Premier stoi na czele koalicji rządzącej, do której zaprosił przedstawicieli etnicznych Turków, stanowiących około 10% populacji kraju. Prezydentem Rumunii jest Ion Iliescu, a premierem Adrian Nastase.

### 2.4.1. Sądownictwo i wymiar sprawiedliwości

Konstytucje obu krajów gwarantują niezależność sądownictwa, lecz w praktyce, korupcja uniemożliwia prawidłowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Kraje te borykają się z podobnymi problemami wynikającymi zarówno ze standardów i przyzwyczajzeń wyniesionych z poprzedniego systemu, jak i z procesu transformacji, któremu cały czas podlegają. W Rumunii trwają próby rozliczenia się z przeszłością, lecz jak informują media, dawni pracownicy służb bezpieczeństwa

<sup>26</sup> IHF 2004 Report.

IHF, „Rzeczpospolita” z 27.03.2004, s. A1, „Gazeta Wyborcza” z 27.03.2004 r., s. 1.

<sup>27</sup> „Rzeczpospolita” z 3.03.2004, s. A6.

(*Securitate*) piastują wysokie stanowiska w kraju. Mimo konstytucyjnych gwarancji niezależności sądownictwa, w praktyce pozostaje ono pod wpływami politycznymi. Korupcja, w połączeniu z niskim wynagrodzeniem sędziów uniemożliwia prawidłowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Wiele spraw nie jest przekazywanych do sądów z powodu powszechnego przekonania, że nie są one niezależne i nie uda się uzyskać korzystnego, sprawiedliwego orzeczenia. Sytuacja poprawiła się tylko nieznacznie mimo że władze obu krajów podejmowały wysiłki mające na celu zwalczanie korupcji.

W obu krajach praktycznie swobodnie działają liczne organizacje pozarządowe. Mają one w większości przypadków prawo wstępu do więzień, aresztów i innych instytucji izolacyjnych. W tym zakresie sytuacja w Bułgarii jest gorsza niż w Rumunii. Władze odmówiły organizacjom pozarządowym informacji w ponad 90 sprawach. Prawo do wolności prasy i informacji podlegało w 2003 roku znacznym ograniczeniom. Organizacje pozarządowe zostały pozbawione prawa wstępu do placówek detencyjnych dla cudzoziemców<sup>28</sup>.

#### Ramka 2.7. Przypadki nadużycia władzy przez policję w Bułgarii i Rumunii

**W Bułgarii przepisy prawne umożliwiają służbom porządkowym użycie broni wobec przestępców, nawet, jeżeli popełniony przez nich czyn był drobnym przestępstwem<sup>29</sup>. Te przepisy były podstawą do zabicia obywatela Bułgarii, który nielegalnie ścinał drzewo w lesie. Inny przypadek użycia broni to zabójstwo chorego psychicznie młodego człowieka przez funkcjonariusza policji.**

**W Rumunii bardzo często zdarzają się przypadki brutalnego traktowania Romów, z których wielu zmarło w instytucjach izolacyjnych w wyniku pobicia lub nieudzielenia pomocy medycznej.**

W obu krajach poważnym problemem pozostaje brutalność policji i innych formacji mundurowych (straży granicznej, straży leśnej). Państwo nie ściga przestępstw i naruszeń popełnianych przez policjantów. Brak jest niezależnych od policji organów, które mogłyby zająć się badaniem tych spraw. W praktyce większość sprawców przestępstw pozostaje bezkarna, a ofiary nie mają możliwości otrzymania zadośćuczynienia<sup>30</sup>. Sądy dopuszczają dowody uzyskane w wyniku torturowania więźniów. W obu krajach policja często wykorzystuje możliwość zatrzymania osoby na 24 godziny bez konieczności uzyskania orzeczenia sądowego. Często takie osoby są brutalnie bite. W obu krajach policja brutalnie traktuje więźniów, osoby zatrzymane i tymczasowo aresztowane. Zdarzają się przypadki śmierci w więzieniach wynikające z brutalnego traktowania przez policję. Mimo tego, do sądów nie wpływają żadne skargi przeciwko Policji. Często ofiary są zastraszone i boją się dochodzić sprawiedliwości w sądach<sup>31</sup>. Warunki w więzieniach są bardzo złe. Poważnym problemem pozostaje przeludnienie, brak odpowiedniej pomocy medycznej. Zdarzają się przypadki przemocy wśród więźniów.

<sup>28</sup> U.S. Country Reports 2003.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> U.S. Country Reports 2003: Bułgaria i Rumunia.

<sup>31</sup> Ibidem.

#### Ramka 2.8. Próby walki z korupcją w Rumunii

**W Rumunii rząd przyjął pakiet ustaw mających na celu zapobieganie korupcji. Powołano Biuro Krajowego Anty-Korupcyjnego Prokuratora, który jest uprawniony do ścigania przestępstw korupcji wśród wysokich urzędników państwowych. W rezultacie działań Biura Prokurator Krajowy postawił zarzuty 32 sędziom i 12 prokuratorom. Pięciu sędziów i dwóch prokuratorów zostało skazanych za przestępstwo korupcji, a postępowanie sądowe w sprawach 12 sędziów i 4 prokuratorów znajdowało się w ostatniej fazie. Akty oskarżenia skierowano również przeciwko 12 notariuszom i 4 funkcjonariuszom sądowym.**

#### 2.4.2. Media i wolność słowa

W obu krajach Konstytucja gwarantuje wolność słowa. Na rynku mediów działa dużo podmiotów, reprezentujących również mniejszości narodowe. W praktyce wolność ta jest ograniczana przez przepisy prawne umożliwiające nakładanie wysokich kar pieniężnych, jak również stosowanie kary więzienia wobec dziennikarzy za szeroko rozumiane przestępstwa zniewagi państwa i organów władzy. Często zdarza się, że dziennikarze stosują auto-cenzurę i starają się unikać krytyki rządu i rządzących partii politycznych. W obu krajach władze generalnie przestrzegają wolności religii, jednakże wiele przywilejów zarezerwowanych jest dla tradycyjnych wyznań. Przedstawiciele największych kościołów (Rumuński Kościół Prawosławny i Bułgarski Kościół Prawosławny) ograniczają lub nie pozwalają na przejmowanie różnych rodzajów działalności przez inne kościoły i grupy religijne. Nie wszystkie kościoły uzyskują prawo do rejestracji, co jest potem wykorzystywane przez władze. Zdarzają się przypadki ataków na przedstawicieli innych wyznań<sup>32</sup>.

<sup>32</sup> U.S. Country Reports 2003.

Organizacje monitorujące rynek mediów uważają, że wolność prasy została w Rumunii znacznie ograniczona. W telewizji nie krytykuje się władz, stosowana jest auto-cenzura, a gazety mają trudności z dystrybucją, jeżeli nie chwala władz. Przedstawiane są tylko pozytywne informacje o rządzącej partii Socjaldemokratycznej i premierze Adrianie Nastase.

Na dziennikarzy nakładane są wysokie kary pieniężne wielokrotnie przekraczające zarobki. (kary wynoszą od 50 do 3000 euro, podczas gdy miesięczne wynagrodzenie dziennikarza wynosi średnio 200 euro).

W marcu 2003 roku odnaleziono ciało dziennikarza, który zaginął w 2002 roku. Mimo opinii policji o samobójstwie, przedstawiciele mediów zwracali uwagę na fakt, iż dziennikarz był bardzo krytyczny wobec władzy i zajmował się bardzo drażliwymi tematami takimi jak zabójstwa podczas rewolucji antykomunistycznej w 1989 r. i przypadkami sprawowania wysokich stanowisk państwowych przez członków Securitate.

Czterech dziennikarzy zostało zaatakowanych i pobitych, a wobec wielu innych zastosowano inne formy nacisku<sup>33</sup>.

W Bułgarii sądy walcząc z mediami sądy nakładają na dziennikarzy bardzo wysokie kary pieniężne w wysokości od 500 do 10 000 euro., natomiast dW porównaniu dziennikarze zarabiają miesięcznie średnio 250 euro. Zdarzają się również przypadki pobic i przemocy wobec dziennikarzy krytykujących władze centralne i lokalne, głównie ujawniających przypadki korupcji w organach władzy<sup>34</sup>.

#### Ramka 2.9. Przypadki naruszania swobody działania mediów w Rumunii i Bułgarii

**Organizacje monitorujące rynek mediów uważają, że wolność prasy została w Rumunii znacznie ograniczona. W telewizji nie krytykuje się władz, stosowana jest auto-cenzura, a gazety mają trudności z dystrybucją, jeżeli nie chwala władz. Przedstawiane są tylko pozytywne informacje o rządzącej partii Socjaldemokratycznej i premierze Adrianie Nastase. Na dziennikarzy nakładane są wysokie kary pieniężne wielokrotnie przekraczające zarobki. (kary wynoszą od 50 do 3000 euro, podczas gdy miesięczne wynagrodzenie dziennikarza wynosi średnio 200 euro). W marcu 2003 roku odnaleziono ciało dziennikarza, który zaginął w 2002 roku. Mimo opinii policji o samobójstwie, przedstawiciele mediów zwracali uwagę na fakt, iż dziennikarz był bardzo krytyczny wobec władzy i zajmował się bardzo drażliwymi tematami takimi jak zabójstwa podczas rewolucji antykomunistycznej w 1989 r. i przypadkami sprawowania wysokich stanowisk państwowych przez członków Securitate. Czterech dziennikarzy zostało zaatakowanych i pobitych, a wobec wielu innych zastosowano inne formy nacisku<sup>35</sup>.**

**W Bułgarii sądy walcząc z mediami nakładają na dziennikarzy dotkliwe kary pieniężne w wysokości od 500 do 10.000 euro, natomiast dziennikarze zarabiają miesięcznie średnio 250 euro. Zdarzają się również przypadki pobic i przemocy wobec dziennikarzy krytykujących władze centralne i lokalne, głównie ujawniających przypadki korupcji w organach władzy<sup>36</sup>.**

### 2.4.3. Sytuacja uchodźców i mniejszości etnicznych

<sup>33</sup>

<sup>34</sup>

<sup>35</sup> Raporty Departamentu Stanu USA dot. przestrzegania praw człowieka w Bułgarii i Rumunii w 2003 r. z 25 lutego 2004, dostępne na stronie <http://www.state.gov> Reporters sans frontières. Raport 2004. Rumunia.

<sup>36</sup> Reporters sans frontières. Raport 2004. Bułgaria.

Oba kraje są sygnatariuszami Konwencji Genewskiego dotyczącej statusu uchodźcy i umożliwiają ubieganie się o nadanie statusu uchodźcy przez cudzoziemców uciekających przed prześladowaniem w krajach ich pochodzenia. Zdarzają się jednak przypadki odmowy zapewnienia cudzoziemcom obawiającym się prześladowania odpowiedniej ochrony. W Bułgarii o nadanie statusu uchodźcy ubiegało się w 2003 r. 1549 osób, z których 19 zostało objętych tą formą ochrony. W Rumunii liczby te wynosiły odpowiednio 885 i 206.

#### Ramka 2.10. Sytuacja uchodźców w Bułgarii

**Organizacje monitorujące przestrzeganie praw człowieka w Bułgarii wskazują na znaczne pogorszenie się sytuacji osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w tym kraju. Wynika to z wprowadzenia w 2002 r. Ustawy o Azylu i Uchodźctwie, która upoważniła straż graniczną do rozpatrywania wniosków oczywiście bezzasadnych. Władze zakazały organizacjom pozarządowym dostępu do miejsc zatrzymania cudzoziemców, którzy nielegalnie przekroczyli bułgarską granicę pozbawiając te osoby jakiegokolwiek pomocy prawnej. Wiele osób wydalonych z terytorium Bułgarii uzyskało status uchodźcy w sąsiadujących krajach<sup>37</sup>.**

W obu krajach problemem pozostaje dyskryminacja wobec kobiet, grup etnicznych i mniejszości narodowych. W Bułgarii mniejszości narodowe stanowią ok. 15 proc. społeczeństwa. Ok. 9 proc. to osoby pochodzenia tureckiego a 6 proc. społeczeństwa to Romowie. 2 proc. populacji stanowią etniczni Bułgarscy Muzułmanie. Władze nie uznają Macedończyków jako odrębnej grupy etnicznej<sup>38</sup>. W Rumunii największą mniejszością narodową są Węgrzy, stanowią ok. 6 proc. społeczeństwa. Mniejszość romska oceniana jest na ok. 5 proc. Partia etnicznych Węgrów weszła po ostatnich wyborach parlamentarnych do koalicji rządzącej<sup>39</sup>. Najpoważniejszym problemem pozostaje sytuacja Romów. Są to osoby głównie niewykształcone, pozostające na marginesie społeczeństwa. Romowie są dyskryminowani w sferze zatrudnienia, ochrony zdrowia, edukacji, mieszkalnictwa i w wymiarze sprawiedliwości. Przygotowywane i wdrażane przez rząd programy integracji Romów są niewystarczające i nie przynoszą odpowiednich skutków.

Oba kraje przeznaczają duże środki na zapobieganie handlowi ludźmi, w szczególności kobiet i młodych dziewcząt w celach prostytucji. Wprowadzają przepisy prawne, mające zwalczać prostytucję, zwiększają świadomość społeczeństwa. Jednakże w handel ludźmi zaangażowanych jest sporo urzędników, pracowników policji i straży granicznej oraz służby celnej. Korupcja wewnątrz tych instytucji utrudnia walkę z tym procederem.

## 2.5. KRAJE BAŁKANÓW POŁUDNIOWYCH I ZACHODNICH

### 2.5.1. Sytuacja polityczna

<sup>37</sup> Raport IHF 2004.

<sup>38</sup> U.S. Country Reports 2003.

<sup>39</sup> Ibidem. Należy dodać, że po latach trudnych negocjacji Węgom udało się osiągnąć kompromis z sąsiadami w sprawie kontrowersyjnej Karty Węgry oferującej przywileje mniejszości węgierskiej w tych krajach. „Gazeta Wyborcza” nr 168 z 21/07/2003, s. 9. Sukcesem w stosunkach słowacko-węgierskich jest też słowacka ustawa tworząca uniwersytet węgierski im. Janosa Selyego w Komarnie. Zacznie od funkcjonować od jesieni 2004 roku („Gazeta Wyborcza” nr 250, z 25/10/2003-26/10/2003, s. 10).

Sytuacja polityczno-społeczna w państwach bałkańskich nadal jest skutkiem konfliktów, które miały miejsce na terytorium tych państw w latach dziewięćdziesiątych. Państwa te, wraz z administrowanym przez ONZ Kosowem kontynuują wprowadzanie reform legislacyjnych i ekonomicznych, prowadzą akcje repatriacyjne, rozwiązują problemy związane ze zwrotem własności lub wypłatą odszkodowań wynikających z przymusowego wysiedlenia lub ucieczki osób z zagrożonego terytorium. Wszystkie kraje współpracują z Międzynarodowym Trybunałem Karnym do spraw Byłej Jugosławii oraz same ścigają winnych zbrodni wojennych. Cały czas dawne zaszłości i waśnie etniczne, aczkolwiek w różnym nasileniu, pozostają w tych państwach poważnym problemem. Dyskryminacja, zarówno prawna jak i społeczna, mniejszości etnicznych i religijnych oraz kobiet, osób niepełnosprawnych powoduje konieczność podjęcia przez władze tych państw odpowiednich działań zmierzających do poprawy sytuacji zagrożonych grup ludności.

Państwem, w którym sytuacja ekonomiczno-społeczna jest najlepsza, aczkolwiek nie pozbawionym problemów nękających wszystkie państwa w regionie, jest Chorwacja, która w lutym 2003 roku złożyła formalny wniosek o przyjęcie do Unii Europejskiej. Przywódcy UE nadali jej 18 czerwca 2004 r. status kraju kandydującego do Unii. Chorwacja wejdzie do Unii najprawdopodobniej w 2007 roku, razem z Rumunią i Bułgarią. Wniosek o przyjęcie do Unii Europejskiej złożyła również Macedonia.

Dwa spośród krajów bałkańskich to kraje federacyjne – Bośnia i Hercegowina oraz Serbia i Czarnogóra. Republika Bośni i Hercegowiny na mocy postanowienia z Dayton z 1995 r. składa się z Federacji Bośni i Hercegowiny oraz Republiki Srpskiej, z niezależną dzielnicą Brcko. Prezydencja państwa sprawowana jest rotacyjnie przez przedstawicieli trzech głównych narodowości Federacji: Serba (Borislav Paravac z Serbskiej Partii Demokratycznej, Bośniackiego Muzułmanina (Sulejman Tihic z Muzułmańskiej Partii Działalności Demokratycznej /Democratic Action) i Chorwata (Dragan Covic z Chorwackiej Unii Demokratycznej). Premierem jest Adnan Terzic. Na skutek wyborów parlamentarnych, które odbyły się w grudniu 2002 r. ustanowione zostały rządy centralny i lokalne. Większość ministerstw jest w rękach polityków wywodzących się z partii nacjonalistycznych. Od 4 lutego 2003 r. w miejsce byłej Federacyjnej Republiki Jugosławii powstała unia państw Serbia i Czarnogóra, składająca się z Republiki Serbii i Republiki Czarnogóry. Parlament Federacji wybrał w marcu 2003 r. na prezydenta Serbii i Czarnogóry jedyne kandydata, ob. Czarnogóry, Svetozvara Marovicia. Przewodniczy on radzie ministrów Federacji odpowiadającej za sprawy obrony, spraw zagranicznych, spraw ekonomicznych oraz praw człowieka.

Wobec faktu, że w Serbii dwukrotnie nie udało się wybrać prezydenta, urząd ten sprawował od prawie dwóch lat Marszałek Parlamentu, Predrag Markovic. 25 czerwca 2004 r. Boris Tadić, 46-letni psycholog i dziennikarz, lider Partii Demokratycznej, został nowym prezydentem Serbii, częściowo dzięki udzielonemu w ostatniej chwili poparciu premiera Vojislava Kostunica z Demokratycznej Partii Serbii (DSS). Zwycięstwo Tadicia, możliwe tylko dlatego, że serbski parlament zniósł wymóg ponad 50-procentowej frekwencji, było nie tylko wynikiem poparcia ze strony DSS, ale i generalnej mobilizacji tych wyborców, których napawała przerażeniem perspektywa zwycięstwa nacjonalisty Tomislava Nikolicia<sup>40</sup>. DSS premiera Kostunica głosi umiarkowany nacjonalizm i bliżej nieokreśloną „serbską drogę” do demokracji i rozwoju gospodarczego. Kostunica kieruje mniejszościowym rządem, który uzyskał poparcie Socjalistycznej Partii Serbii Slobodana Miloszevicia (partia ta domagała się w zamian za udzielenie poparcia wstrzymania ekstradycji do Hagi Serbów oskarżonych przez Trybunał o zbrodnie wojenne). Według sondaży opublikowanych w Serbii 2 marca 2004 r. ponad 35 proc. społeczeństwa opowiada się za udziałem w rządzie obalonych trzy lata wcześniej socjalistów Slobodana Miloszevicia. Tylko 23 proc. społeczeństwa popiera członków pro-

<sup>40</sup> „Gazeta Wyborcza” nr 149, z 28/06/2004, s. 12.

reformatorskiej partii zamordowanego premiera Zorana Djindjicia<sup>41</sup>. Prezydentem Czarnogóry został w wyniku ostatniej tury wyborów, która odbyła się w maju 2004 r. Filip Vujanovic. Premierem Czarnogóry jest Milo Djukanovic.

#### Ramka 2.11. Dezintegracja Federacyjnej Republiki Jugosławii?

W marcu 2002 roku dwie republiki tworzące Federacyjną Republikę Jugosławii, przy mediacji Unii Europejskiej przyjęły Porozumienie Belgradzkie, w którym zgodziły się na zmianę formuły wspólnego państwa. 4 lutego 2003 roku Parlament Jugosławii przyjął Kartę Konstytucyjną i Prawo Wykonawcze kładąc tym samym kres istnieniu Federacyjnej Republiki Jugosławii i tworząc unię państw Serbii i Czarnogóry. W ramach Unii, większość kompetencji przejęły władze poszczególnych republik, pozostawiając unijnemu rządowi odpowiedzialność za politykę zagraniczną, wojskową, prawa człowieka i prawa mniejszości, międzynarodowe stosunki gospodarcze. Do końca roku 2003 stworzono system sądownictwa w Serbii i Czarnogórze. Oprócz Republiki Serbii i Czarnogóry w skład państwa wchodzi również Kosowo administrowane przez ONZ z międzynarodowymi siłami KFOR odpowiedzialnymi za utrzymanie bezpieczeństwa wewnętrznego.

Ustrojem pozostałych krajów jest demokracja parlamentarna. Prezydentem Macedonii został w wyniku wyborów przeprowadzonych po śmierci poprzedniego prezydenta Borysa Trajkowskiego w katastrofie lotniczej, w kwietniu 2004 r. Branko Crvenkovski. Prezydent desygnował na premiera byłego Ministra Spraw Wewnętrznych, Hari Kostova. Prezydentem Albanii jest Alfred Moisiu, a premierem socjalista, dawny działacz komunistyczny, Fatos Nano. Prezydentem Chorwacji jest Stjepan Mesic, który powierzył liderowi Chorwackiej Unii Demokratycznej, Ivo Sanaderowi misję tworzenia rządu. Sanader jest liderem partii, która zwyciężyła w wyborach parlamentarnych, które odbyły się w listopadzie 2003 r. Mniejszościowy rząd uzyskał poparcie małych partii i większości deputowanych należących do mniejszości narodowych.

Policja przetrzymywała większość zatrzymanych *inc om m uni cado* bez możliwości skontaktowania się z prawnikiem i bez dostępu do sądu. Podczas stanu wyjątkowego władze ograniczyły również wolność mediów, prawo do prywatności i prawo do zgromadzeń i stowarzyszeń. Władze zabroniły publikowania jakichkolwiek informacji na temat przyczyn wprowadzenia stanu wyjątkowego nakładając na media wysokie kary pieniężne sięgające nawet 1000 USD. Podczas stanu wyjątkowego władze zamknęły stację telewizyjną i gazetę, które nie podporządkowały się zakazowi<sup>42</sup>.

<sup>41</sup> Rzeczpospolita z 3 marca 2004 r. A6

<sup>42</sup> Ibidem.

Raporty Departamentu Stanu USA dot. przestrzegania praw człowieka w Bośni i Hercegowinie, Chorwacji, Macedonii Serbii i Czarnogórze w 2003 r. z 25 lutego 2004, dostępne na stronie <http://www.state.gov>

Raport Departamentu Stanu USA dot. przestrzegania praw człowieka Bośni i Hercegowinie w 2003 r. z 25 lutego 2004, dostępny na stronie <http://www.state.gov>

Ibidem

Raport Departamentu Stanu USA dot. przestrzegania praw człowieka w Chorwacji w 2003 r. z 25 lutego 2004, dostępny na stronie <http://www.state.gov> U.S. Country Reports 2003.

### 2.5.2. Następstwa wojny w byłej Jugosławii

Skutkiem konfliktów zbrojnych, które miały miejsce w latach 1990-ch w Bośni, Chorwacji i Kosowie były masowe przesiedlenia ludności. Około 216 tysięcy osób z Kosowa, głównie Serbów, Romów i Bośniaków, zostało wewnętrznie przesiedlonych do Serbii. 6 października 2003 r. bośniacki Minister do Spraw Praw Człowieka i Uchodźców, Mirsad Kebo oraz Minister do Spraw Praw Człowieka i Mniejszości Serbii i Czarnogóry, Rasim Ljajic podpisali porozumienie i protokół umożliwiające prowadzenie wspólnych działań mających na celu umożliwienie powrotu uchodźców<sup>43</sup>.

We wszystkich krajach prowadzone były akcje mające na celu powrót uchodźców i osób przesiedlonych do rodzinnych miejscowości<sup>44</sup>. Jednakże liczba osób, które powróciły do domów w Bośni i Hercegowinie spadła w 2003 roku. Powodem spadku liczby osób powracających do miejsc, z których zostały przesiedlone były trudne warunki ekonomiczne i brak pomocy w odbudowie domów, problemy związane z dużą ilością nierozbrojonych min oraz brak bezpieczeństwa i powtarzające się ataki i groźby użycia przemocy wobec osób powracających. Zdarzały się zabójstwa osób wracających do rodzinnych miejscowości. W wielu państwach istniały bariery prawne, które uniemożliwiały nadanie obywatelstwa osobom, które mieszkały wcześniej na terytorium danego kraju i opuściły go w wyniku działań wojennych. Osoby takie były pozbawione prawa do pracy i praw socjalnych. Wiele z nich osób nie posiadało odpowiednich dokumentów, które zostały zniszczone lub zaginęły podczas działań wojennych.

Na podstawie porozumienia ze stycznia 2003 r. władze Bośni i Hercegowiny przejęły od administracji międzynarodowej odpowiedzialność za implementację postanowień z Dayton dotyczących powrotu uchodźców i osób przesiedlonych oraz ochrony praw mniejszości<sup>45</sup>. Mniejszością, która napotykała na największe problemy związane z powrotem do swoich domów, odszkodowaniami oraz z brakiem bezpieczeństwa byli Romowie. Byli oni dyskryminacyjnie traktowani w trakcie procedur o odzyskanie własności, w dostępie do dokumentów i informacji o przysługujących im prawach. Wielu Romów było ofiarami przemocy ze strony policji. Dyskryminacja mniejszości i problemy z powrotem uchodźców miały miejsce również w Chorwacji i dotyczyły Serbów, którzy uciekli z tego kraju w trakcie konfliktu zbrojnego. Mimo poprawy sytuacji nadal mają oni problemy z odzyskaniem własności, uzyskaniem odpowiednich dokumentów i znalezieniem pracy.

Wszystkie państwa bałkańskie współpracowały z Międzynarodowym Trybunałem Karnym do Spraw byłej Jugosławii, aresztując i transportując osoby oskarżone oraz umożliwiając świadkom składanie zeznań. Jednakże do dzisiaj nie udało się ustalić miejsca pobytu wielu dowódców oskarżonych o zbrodnie wojenne – Radovana Karadžicia, generała Ratko Mladicia. 27 lutego 2004 r. Trybunał w Hadze skazał byłą prezydent Republikę Srpskiej Bilianę Plavsić na 11 lat więzienia za jej rolę w czystkach etnicznych w Bośni i Hercegowinie. Władze Republikę Srpskiej faktycznie odmawiały współpracy z Trybunałem i nie przekazywały osób oskarżonych do Hagi<sup>46</sup>. W lipcu 2003 roku Serbowie zdecydowali się sądzić swoich generałów oskarżanych o zbrodnie wojenne nie w Hadze, ale u siebie, w Belgradzie. Rozprawy toczyły się również w Czarnogórze. Również współpraca władz Chorwacji z Trybunałem nie była prawidłowa. Władze odmawiały przekazywania prominentnych Chorwatów oskarżanych o popełnienie zbrodni wojennych<sup>47</sup>. Perspektywa przyjęcia Chorwacji do

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> U.S. Country Reports 2003: Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Macedonia, Serbia i Czarnogóra.

<sup>45</sup> U.S. Country Reports 2003: Bośnia i Hercegowina.

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> U.S. Country Reports 2003: Chorwacja.

UE w 2007 przełamała jednak opory i władze wydały Trybunałowi w Hadze gen. Ante Gotovinę, b. kelnera i bohatera sporej części Chorwatów, oskarżonego o zbrodnie wojenne w Krajinie przy wyzwalaniu tej prowincji. W 1995 r.

W każdym z krajów sądy wewnętrzne prowadziły sprawy osób oskarżonych o zbrodnie wojenne. W Macedonii rozpoczęto śledztwa w 21 sprawach zbrodni wojennych, lecz zostały one umorzone z powodu braku dowodów lub amnestii dla osób walczących, wprowadzonej przez władze republiki. W Bośni i Hercegowinie postępowanie w tych sprawach trwało bardzo długo z powodu nacisków politycznych i braku dowodów i świadków. Policja i służby bezpieczeństwa pozostawały w większości pod kontrolą władz cywilnych, chociaż były dziedziny, w których działały niezależnie, niepodlegając jakiegokolwiek kontroli.

### 2.5.3. Sądownictwo i przestrzeganie praw człowieka

Konstytucje Bośni i Hercegowiny, Serbii i Czarnogóry, Macedonii, Chorwacji i Albanii gwarantują niezależność sądownictwa, jednakże sądy pozostają poddane wpływowi politycznym i korupcji. Sądownictwo jest wysoce nieskuteczne, procesy trwają bardzo długo powodując duże zaległości w sądach. W Bośni i Hercegowinie sądy działały bardzo nieefektywnie często chroniły ofiary przestępstw. Przyjęte kodeksy – karny i postępowania karnego są krytykowane przez organizacje pozarządowe<sup>48</sup>. Sędziowie, którzy orzekali niezależnie, byli często zastraszani a władze odmawiały wykonywania wyroków. Obserwatorzy międzynarodowi wyrażali zaniepokojenie nieefektywnością chorwackiego systemu sądowego w szczególności nierównym traktowaniem pozwanych z powodu ich pochodzenie etnicznego. W każdym z opisywanych krajów działała duża liczba organizacji pozarządowych monitorujących przestrzeganie praw człowieka i swobód obywatelskich. Organizacje te wizytowały więzienia i pomieszczenia dla zatrzymanych, publikowały raporty. Problemem był brak lub bardzo wolna reakcja władz na wskazane naruszenia praw człowieka. Swoboda działania organizacji pozarządowych różniła się w poszczególnych krajach. Najlepsza sytuacja była w Chorwacji. W Bośni i Hercegowinie przedstawiciele Helsińskiego Komitetu Praw Człowieka oraz innych organizacji pozarządowych otrzymywali groźby i byli zastraszani<sup>49</sup>.

Mimo, że prawo krajów bałkańskich gwarantowało wolność prasy, oraz że w krajach tych działało wiele agencji prasowych i mediów, media podlegały silnym wpływom politycznym<sup>50</sup>. Sytuacja uległa nieznacznej poprawie w 2003 roku. Dziennikarze często stosowali auto-cenzurę. Zdarzały się przypadki pobic dziennikarzy piszących o zorganizowanych grupach przestępczych. Najgorsza sytuacja zaistniała w Serbii podczas trwania stanu wojennego. Władza zamknęła jedną stację telewizyjną i jedną gazetę. Dziennikarze ciągle byli nękani za krytykę reżimu Miłoszewicza. W Bośni i Hercegowinie prawo przewiduje karę więzienia za pomówienie. Najlepsza sytuacja była w Chorwacji, gdzie media są praktycznie wolne.

We wszystkich krajach ciągłym problemem jest handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziewczętami w celach prostytucji. Istniały zorganizowane organizacje przestępcze trudniące się tym procederem, w który zaangażowani byli również członkowie służb bezpieczeństwa – policji i straży granicznej oraz urzędnicy państwowi. Władze, przy pomocy organizacji krajowych i międzynarodowych podejmują wysiłki w celu walki z tym procederem.

---

<sup>48</sup> IHF 2004 Report.

<sup>49</sup> IHF intervention and recommendations to the 2003 OSCE Human Dimension Implementation Meeting, Human Rights Defenders. Tuesday 7 October 2003.

<sup>50</sup> Reporters sans frontières. Raport 2004.



Serbscy obserwatorzy przewidują, że jeśli nawet problem Kosowa zostanie rozwiązany albo odsunięty na boczny tor, i tak trzeba będzie jakichś dziesięciu lat, żeby wejść do Unii<sup>52</sup>. Gdyby ten dość optymistyczny scenariusz sprawdził się, Serbia pozostawałaby poza Unią jeszcze co najmniej 15 lat. To powoduje, że w Czarnogórze zwiększa się poparcie dla, wzorem Czech i Słowacji, „aksamitnego rozwodu” z Serbią, co przyspieszyłoby szanse Czarnogóry na akcesję do UE.

## 2.6. WSPÓLNOTA NIEPODLEGŁYCH PAŃSTW

Wspólnota Niepodległych Państw (WNP) to związek Rosji oraz 11 byłych republik radzieckich, tj.: Azerbejdżanu, Armenii, Białorusi, Gruzji, Kazachstanu, Kirgistanu, Moldowy, Tadżykistanu, Turkmenistanu, Ukrainy i Uzbekistanu. Powołana po rozpadzie ZSRR w 1991 roku WNP stanowi rodzaj unii suwerennych państw połączonych więzami gospodarczymi oraz wspólną polityką bezpieczeństwa; rolę dominującą w układzie pełni Federacja Rosyjska. Cztery z tych państw – Rosja, Ukraina, Kazachstan i Białoruś – od września 2003 r. tworzą w ramach WNP silniejszy związek polityczny, a szczególnie gospodarczy (Unia Gospodarcza)<sup>53</sup>. W dodatku, między Rosją a Białorusią istnieje jeszcze ściślejszy, Związek Białorusi i Rosji (ZBiR), zakładający wspólną przestrzeń gospodarczą oraz koordynowanie polityki zagranicznej, obronnej i bezpieczeństwa. Z racji różnicy potencjałów, oznacza to podporządkowanie Białorusi Rosji. Dla tej ostatniej ten rodzaj związku wydaje się być satysfakcjonujący. Wobec wywołanej polityką gospodarczą i społeczną zapaści cywilizacyjnej Białorusi, Moskwa w pełni kontroluje Białoruś, nie ponosząc bezpośrednio odpowiedzialności politycznej za ten obszar oraz nie ponosząc kosztów gospodarczych – zwłaszcza w okresie własnego wyraźnego ożywienia gospodarczego. Te działania w ramach WNP oraz rosnący, a nie malejący dystans Rosji, Ukrainy i Białorusi od standardów rządów prawa i praw człowieka, oddalają te kraje od UE, ograniczając jednocześnie możliwości oddziaływania UE na te kraje, w tym na strategicznie ważną nie tylko dla stabilizacji w Europie Środkowej Ukrainę<sup>54</sup>.

### 2.6.1. Federacja Rosyjska

#### a) Sytuacja polityczna

W Rosji, podobnie jak w innych państwach WNP władzę sprawuje prezydent popierany w dwuizbowym parlamencie przez partię rządzącą. W praktyce kontroluje on rząd i stojącego na jego czele premiera, kieruje polityką wewnętrzną, zagraniczną, obronnością, wywiera wpływ na władzę ustawodawczą oraz sadowniczą. W 2003 i na początku 2004 roku w Rosji odbyły się zarówno wybory parlamentarne, wybory prezydenckie oraz referendum w Czeczenii w sprawie konstytucji. Wszystkie trzy zostały poddane krytyce przez międzynarodowych obserwatorów. Wybory parlamentarne zostały uznane przez OSCE za najmniej demokratyczne po przemianach, zarzuty dotyczyły przede wszystkim kampanii wyborczej. Państwowe stacje telewizyjne i radiowe otwarcie prowadziły wyłącznie prokremlowską propagandę. Władze wykorzystywały swoje instrumenty administracyjne do bezalternatywnego promowania frekwencji oraz zachęcania wyborców przy urnach do głosowania na Jedną Rosję do Dumy Państwowej i W.W. Putina w wyborach

<sup>51</sup> Zob.: <http://www.crisisweb.org> – Międzynarodowa Grupa Kryzysowa (International Crisis Group) Raport, Upadek Kosowa, z 22 kwietnia 2004 r.

<sup>52</sup> Zob.: Miłada Jędrzyk, Długi marsz Serbii, „Gazeta Wyborcza” nr 154, z 03/07/2004-04/07/2004, str. 19.

<sup>53</sup> Zob.: Aby zachować władzę, Łukaszenko odda Rosji całą Białoruś - mówi Stanisław Szuszkiewicz. Rozmawiała Irena Lewandowska „Gazeta Wyborcza” nr 217, z 17/09/2003, str. 7.

<sup>54</sup> Jędrzej Bielecki, Unia Europejska od Bugu po Irak. Rosja, Ukraina i Białoruś bez szans na członkostwo. „Rzeczpospolita” z 24.02.2004, nr 48 s. A4.

prezydenckich. W istocie partiom opozycyjnym niemal uniemożliwiono prowadzenie kampanii wyborczej. W wyborach 7 grudnia 2003 r. do 450 osobowej Dumy Państwowej frekwencja wyniosła prawie 56 proc. Prokremłowska Jedna Rosja zdobyła ponad 37 proc., komuniści niespełna 13 proc., Partia Liberalno-Demokratyczna populisty Władimira Żyrinowskiego prawie 12 proc., a komunistyczno-nacjonalistyczny blok Rodina uzyskał 9 proc. Liberalnemu Jabłoku zabrakło do przekroczenia progu 0,8 proc., a prorynkowemu Sojuszowi Sił Prawicowych ponad 1 proc. głosów. Przeciwko wszystkim partiom głosowało prawie 5 proc. Rosjan. Wraz z głosami zdobytymi w okręgach jednomandatowych, Jedna Rosja będzie mieć w Dumie ponad 300 deputowanych, czyli większość konstytucyjną<sup>55</sup>.

Jedna Rosja staje się powoli jedyną realną siłą partyjną w Rosji. Zamiast usuwanych w cień partii od lewa do prawa tworzy się w jednej Rosji frakcje lub partie satelickie (np. blok Rodina). Ostatnim celem administracji prezydenta Putina zdaje się zmarginalizowanie największej od początku istnienia FR – Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej. Najlepszym sposobem jest skuteczne kreowanie w niej wewnętrznych podziałów<sup>56</sup>. W mowie prezydenckiej inaugurującej drugą kadencję, Putin zapewnił, „że nie będzie żadnego odwrotu od demokracji, że jest za konkurencją w gospodarce, że chce, by Rosjanie czuli się wolni i żyli w wolnym kraju, bo tylko wtedy odniosą sukces, a kraj będzie mógł się rozwijać. Przywiązanie do wartości demokratycznych jest podyktowane wolą naszego narodu i interesami strategicznymi Federacji Rosyjskiej. Żadnej zmiany kursu nie będzie”<sup>57</sup>. Dwa miesiące później (lipiec) prezydent Putin zjednoczył rozczłonkowane przez prezydenta Jelcyna cywilne służby specjalne, wracając do ponurej sławy jednolitej KGB. KGB nigdy zresztą w nowej Rosji nie doczekała się rozliczenia swych zbrodni w okresie ZSRR, a bycie czekistą w tym okresie bywa nadal przedmiotem osobistej chwały.

W 2003 r. prezydent Putin kontynuował proces umacniania i konsolidacji władzy w swoim ręku. W związku z tym systematycznie zwalczał zagrażających mu przeciwników politycznych oraz tzw. nieposłusznych oligarchów. Pod zarzutem oszustw finansowych aresztowany został jeden z najbogatszych Rosjan – Michaił Chodorowski, szef i główny udziałowiec firmy Jukos, który wspierał finansowo opozycję i organizacje pozarządowe; dwaj inni oligarchowie, Borys Berezowski i Władimir Gusiński, zostali zmuszeni do opuszczenia Rosji. 19 maja 2004 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł<sup>58</sup>, że aresztowanie Gusińskiego w 2000 r. pod zarzutem malwersacji i niespłaconych kredytów było niezgodne z prawem. Miało zmusić biznesmena do pozbycia się na rzecz kontrolowanego przez państwo Gazpromu udziałów w mediach.

## **b) Problem Czeczenii**

Główny problem, na jaki należy zwrócić uwagę, to Czeczenia. Prezydent Putin próbuje wprowadzić tam rządy twardej ręki. Po wydarzeniach 11 września w Nowym Jorku i zamachu na Dubrowce rząd jeszcze chętniej stosuje w kontekście problemu czeczeńskiego retorykę antyterrorystyczną. Tymczasem konflikt każdego dnia przynosi ofiary śmiertelne – ginące zarówno z rąk żołnierzy rosyjskich jak i czeczeńskich bojowników. Dopuszczając się gwałtów, pobić, zabójstw, tortur i porwań dla okupu żołnierze i oficerowie Armii FR są bezkarni. Ludność cywilna cierpi nie tylko z powodu urządzanych przez żołnierzy rosyjskich tzw. „zaczystek”, ale też dramatycznej sytuacji humanitarnej (braku wody, żywności). Wciąż dochodzi do zaginięć, których władze nie wyjaśniają. Ludność cywilna narażona jest również na ataki za strony czeczeńskiej partyzantki, która m.in. zabija

<sup>55</sup> Protesty odrzucone. Ostateczne wyniki wyborów do Dumy Gazeta Wyborcza nr 296, z 20/12/2003-21/12/2003, s. 7

<sup>56</sup> Paweł Reszka, Dwa zjazdy, dwóch przywódców. Rozłam wśród komunistów. „Rzeczpospolita” z 5.07.2004, nr 155 s. A5.

<sup>57</sup> Gazeta Wyborcza nr 123, z 27/05/2004, str. 6.

<sup>58</sup> Sprawa nr 70276/01.

tych, którzy nie chcą się do niej przyłączyć, używa ludzi jako żywych tarcz, zmusza do kopania okopów. Również los uchodźców znajdujących się w obozach w Inguszetii jest niepewny. Władze rosyjskie zaczęły likwidować tam obozy czeczeńskich uchodźców (zamieszkałe głównie przez kobiety, dzieci i starców) i zmuszać ich do powrotu do ogarniętej wojną partyzancką Czeczenii<sup>59</sup>.

W marcu 2003 r. odbyło się w Czeczenii referendum w sprawie nowej konstytucji mającej uczynić z Czeczenii integralną część FR. Według oficjalnych wyników 95,97 proc. głosujących poparło nową konstytucję. Organizacje międzynarodowe skrytykowały zarówno proces przygotowywania konstytucji, jak i organizacji referendum. Aaron Rhodes z International Helsinki Federation uznał te wybory za najbardziej nielegalne i zmanipulowane głosowanie od czasu rozpadu ZSRR. Prowadzona przez Putina polityka twardej ręki w Czeczenii poniosła jednak dotkliwą klęskę 9 maja 2004 r., kiedy to promoskiewski prezydent Czeczenii, Ahman Kadyrov zginął w zamachu w Groznm.

### **c) Wymiar sprawiedliwości, media, organizacje pozarządowe**

Wymiar sprawiedliwości w Rosji jest nie tylko uzależniony od władz, ale też cierpi na niedoinwestowanie, sędziowie są skorumpowani i często zastraszeni. Zdarza się, że rząd odmawia realizacji nakazów sądu<sup>60</sup>. W ostatnich latach w Rosji często odbywają się procesy „falszywych szpiegów”. Kilku obcokrajowców pracujących w Rosji zostało oskarżonych o zbieranie tajnych informacji. Ich procesy toczą się za zamkniętymi drzwiami ze względu na zachowanie domniemanej tajemnicy państwowej. Z tych samych powodów oskarżonym i ich obrońcom uniemożliwia się poznanie szczegółów dotyczących zarzutów.

#### **Ramka 2.14. Proces fałszywego szpiega: przypadek Igora Sutyagina**

**Igor Sutyagin, został aresztowany w 1999 r. pod zarzutem szpiegostwa. Został oskarżony o to, że w ramach swojej pracy badawczej dla Amerykanów i Kanadyjczyków miał przekazywać tajne informacje nt. rosyjskiej broni nuklearnej. W 2001 r. sąd w Kałudze uznał, że brak dowodów na to, że oskarżony faktycznie dopuścił się szpiegostwa i sprawa ponownie wróciła do prokuratora. Prokuratura nadal prowadzi dochodzenie, a tymczasem Sutyagin już piąty rok czeka w więzieniu na proces.**

Rząd i prezydent kontrolują ok.  $\frac{3}{4}$  rynku mediów elektronicznych, próbują też wpływać na prywatną niezależną prasę – dotyczy to zarówno instytucji, jak i samych dziennikarzy. Do metod najczęściej stosowanych w celu zdobyciu kontroli nad prywatnymi mediami należą: wykupywanie w nich udziałów przez firmy należące w części do rządu centralnego czy władz lokalnych (jak np. Gazprom czy Lukoil). Dodatkowo, niezależnym mediom normalne funkcjonowanie utrudnia fakt, że państwo kontroluje urzędnika nadawcze, dostęp do papieru, drukarnie, firmy dystrybucyjne. Polityka podatkowa również służy wywieraniu presji na środki przekazu. Dziennikarzom i redakcjom wytaczane są procesy, w efekcie, których są skazywani na kary grzywny, a dziennikarze nawet na kary więzienia. Zdarzają się przypadki pobić, zaginięć, porwań, a nawet zabójstw dziennikarzy, którzy krytycznie wyrażają się o władzach czy lokalnych biznesmenach. W 2003 r. w Rosji w niewyjaśnionych okolicznościach zginęło 10 dziennikarzy, a 96 zostało pobitych<sup>61</sup>.

<sup>59</sup> Zob. liczne raporty IHF z bezpośrednich obserwacji sytuacji w tej sprawie: [http://www.ihf-hr.org/chechnya/?sec\\_id=43](http://www.ihf-hr.org/chechnya/?sec_id=43) oraz raporty Moskiewskiej Grupy Helsińskiej, najstarszej krajowej organizacji IHF: <http://www.mhg.ru/english/34F99E1>

<sup>60</sup>

U.S. Country Reports 2003; Amnesty Report 2004.

<sup>61</sup> U.S. Country Reports 2003.

Rok 2003 był trudnym okresem także dla organizacji pozarządowych. Trzy duże i wpływowe rosyjskie organizacje pozarządowe dotknęły poważne problemy. W listopadzie policja skarbową rozpoczęła kontrolę w założonej i dotowanej przez Chodorowskiego organizacji „Otwarta Rosja”. W tym samym okresie grupa zamaskowanych mężczyzn wtargnęła do siedziby Open Society Institute – fundacji Georga Sorosa, skąd zabrała dokumenty i dyski komputerów dokumentujące ostatnie 15 lat pracy Fundacji. W grudniu poinformowano dyrektora Centrum Sacharowa o rozpoczęciu procesu przeciwko niemu w związku z organizacją uznanej za prowokacyjną wystawy sztuki religijnej, która ukazywała rosnącą rolę Cerkwi Prawosławnej w Rosji. Również inne organizacje pozarządowe, szczególnie zajmujące się prawami człowieka i Czeczenią były nękaną przez władze.

#### Ramka 2.15. Eksplozja epidemii HIV

Poważnym problemem Rosji jest HIV. ONZ szacuje, że liczba zarażonych w tym kraju sięga 860 tys. osób (co 155 mieszkańców)<sup>62</sup>. Zdaniem rosyjskich epidemiologów sytuacja jest dramatyczna. Wg Ilji Żukowa – „Wirus atakuje w Rosji coraz więcej kobiet i dzieci. - Niepokojący jest u nas stosunek lekarzy do nosicieli HIV - mówi. - Wielu z nich obawia się zakażenia, unika kontaktu z nosicielami. W efekcie kobiety zakażone wirusem mają kłopoty ze znalezieniem kliniki położniczej. Lekarze wiedzą, która pacjentka jest zakażona, bo zwykle robią im test bez pytania, a potem odsyłają do innego szpitala, choć prawo stanowi, że kobieta może rodzić, gdzie chce”<sup>63</sup>. W Rosji na AIDS leczy się zaledwie tysiąc osób.

#### 2.6.2. Europa Wschodnia: Białoruś, Mołdawia, Ukraina

Białoruś, Mołdowa i Ukraina mają przed sobą jeszcze długą drogę w kierunku demokracji. W ostatnich kilkunastu miesiącach ruch na tej drodze wyraźnie zamarł. Po rozpadzie ZSRR Mołdowa wybrała demokrację parlamentarną, gdzie władza podzielona jest między prezydentem, rządem, parlamentem a sądownictwem. Obok najbardziej zagrożonej w Europie Mołdowy, Białoruś stała się zapomnianą ziemią Europy. Na Białorusi system prezydencki przerodził się w dyktaturę. Ostatnie dziesięć lat rządów prez. A. Łukaszenki, dyletanckich z punktu widzenia interesów strategicznych tego państwa, rządów wrogich prawom człowieka oraz rządów prawa pogłębiły zapaść tego kraju. W Białorusi szczególnie widoczne jest dogłębne, można powiedzieć wręcz wzorcowe, zaszczepienie większości obywateli w okresie ZSRR cech *homo sovieticus*. Ten stan pogłębił reżim Łukaszenki. Ludzie są bierni, zależni od władzy. Władza jest poza kontrolą społeczną, w zamian za posłuszeństwo i polityczną bierność oferuje obywatelom byle jaką pracę za niską, ale pewną zapłatę, a najbardziej zasłużonym zezwala na zawłaszczanie mienia państwowego. Jednocześnie władza bardzo zdecydowanie i energicznie tępi wszelkie przejawy niezależności politycznej i próby reformowania systemu<sup>64</sup>. Na Ukrainie panuje system rządów prezydencko–parlamentarnych, w którym prezydent mianuje premiera i w praktyce kontroluje poczynania rządu.

W żadnym z trzech państw nigdy wcześniej nie było tradycji demokratycznych ani też ruchu obywatelskiego, toteż metody stosowane przez rządzących pod wieloma względami przypominają dawny reżim. Tym bardziej, że nowy ład polityczny, jaki nastąpił po 1989 roku, przyniósł długotrwały kryzys gospodarczy i duże zmiany społeczne. Wszystko to wzmaga sentyment za

<sup>62</sup> <http://www.un.org/issues/docs/d-aids.asp>.

<sup>63</sup> Sławomir Zagórski, Rosja boi się HIV. „Gazeta Wyborcza” nr 164, z 15/07/2004, s. 9.

<sup>64</sup> Zob. też: Tomas Venclova, W rezerwacie Łukaszenki. „Gazeta Wyborcza” nr 208, z 06/09/2003-07/09/2003, s. 16-17.

komunizmem oraz tęsknotę za silnym państwem. Nic dziwnego, że dominuje tu tendencja do zbliżenia z Rosją, które jest próbą przynajmniej częściowego odtworzenia dawnego porządku. Na Białorusi prezydent Łukaszenka wygrałby nawet nie fałszując wyborów, w Mołdowie z woli społeczeństwa rządy sprawuje partia komunistyczna, a prezydentem jest prorosyjski Władimir Woronin<sup>65</sup>. Władze wszystkich tych państw intensywnie rozwijają stosunki z Rosją<sup>66</sup>. Prezydenci i pełniące funkcje nie tylko usługowe, ale będące alternatywnym rządem tzw. administracje prezydenckie w tych trzech państwach skupiają całą władzę i nie ponoszą żadnej odpowiedzialności przed wyborcami. Ośrodki prezydenckie podporządkowały sobie cały aparat państwowy, w tym sądownictwo, siły policyjne i służby bezpieczeństwa oraz bardzo słabe i w dużej mierze skorumpowane władze samorządów terytorialnych, częściowo mianowane przez prezydentów. Prezydenci i ich bezpośrednie otoczenie wykorzystują ten fakt dla osiągania własnych celów politycznych i gospodarczych.

We wszystkich trzech krajach policja i służba bezpieczeństwa nie podlegają kontroli sądowej, parlamentarnej ani tym bardziej społecznej, a naruszenia wolności osobistej w postaci arbitralnych zatrzymań oraz bicia przesłuchiwanym i trzymania ich w nieludzkich warunkach w aresztach są na porządku dziennym. Ukraiński Ombudsman w okresie 1998-2003 otrzymał ponad 12 tys. doniesień o torturach w więzieniach i aresztach<sup>67</sup>. W fabrykach i innych większych firmach oraz uczelniach Białorusi pojawili się politrucy. Każda firma, państwowa czy prywatna (tak Białoruska jak i zagraniczna) musi zatrudniać na życzenie „opiekuna” z KGB. Sądownictwo zdominowane jest w dużej mierze z prawników, którzy nie rozumieją istoty pełnionej przez nich funkcji publicznej, i akceptują uzależnienie osobistych karier od posłuszeństwa wobec prezydenta i jego aparatu. W Mołdawii sędziowie nie są wybierani dożywotnio. Dodatkowo sądy są w tych państwach słabo finansowane i niewydajne. Innym zjawiskiem, które poważnie zagraża prawu do uczciwego procesu, jest korupcja w wymiarze sprawiedliwości. Korupcja w ogóle jest plagą w całym regionie. Wynika to z „tradycji” oplacania się i wręczania łapówek, a kryzys ekonomiczny oraz niskie i często miesiącami niewypłacalne pensje, potęgują zjawisko. Skorumpowani są także posłuszniejsi wobec władzy, której się oplacają, w zamian władza nie jest tak dolegliwa. Korupcja stanowi samoczynny mechanizm degradacji społecznej i gospodarczej w tych państwach.

Media z wyjątkiem niszowych i tolerowanych ze względu na zagranicę gazet i stacji radiowych są w pełni nawet nie państwowe, ale prezydenckie. Ten proces znalazł swoje apogeum w Białorusi, gdzie – jak w Chinach – KGB cenzuruje Internet. Na krytykę własnych poczynań – czy to przez dziennikarzy, czy to przez opozycjonistów, czy to działaczy organizacji pozarządowych władza reaguje ograniczając wolność słowa i wolność stowarzyszania się. Zdarza się, że „nieznani sprawcy” mordują bardziej nieposłusznych i aktywniejszych dziennikarzy czy działaczy społecznych. Jedną z najczęściej stosowanych metod walki z krytyczną postawą wobec polityki rządzących jest nękanie organizacji czy redakcji kontrolami skarbowymi, zamykanie ich bądź zawieszanie z powodów formalnych (np. pieczęci nieodpowiedniej wielkości), w skrajnych przypadkach skazywanie „niepokornych” na karę grzywny albo więzienia. Na Białorusi i Ukrainie zdarza się też, że oponenci polityczni czy dziennikarze wyrażający się niepocholebnie o władzy zostają pobici przez

<sup>65</sup> Zob. „Gazeta Wyborcza” nr 2, z 03/01/2004-04/01/2004, s. 6: Mołdawia – Rumunia. Pojedynek na słowa. „Władimir Woronin nerwowo zareagował na propozycję Bukaresztu, że Rumunia może być adwokatem spraw Mołdawii w UE. W wywiadzie telewizyjnym, a następnie na łamach rządowego dziennika prezydent Woronin stwierdził, że <Rumunia to jedyne imperium, jakie pozostało w Europie>. - Jeśli dalej będą tak postępować, to problem stosunków mołdawsko-rumuńskich wykroczy poza nasze granice. Będziemy musieli poprosić o interwencję społeczność międzynarodową, bo nie będzie innej drogi, by pozbyć się naszych krewnych - oświadczył Woronin. Dzień później prezydent Iliescu stwierdził, że język Woronina przypomina mu retorykę stalinowską z lat 30.”

<sup>66</sup> Zob. doroczny raport Freedom House, <http://www.freedomhouse.org/research/survey2004.htm>

<sup>67</sup> U.S. Country Reports 2003.

„niezidentyfikowanych sprawców” lub znikają w niewyjaśnionych okolicznościach<sup>68</sup>.

Wybory w tych krajach uznawane są przez zachodnich międzynarodowych obserwatorów za dalekie od standardów demokratycznych. Do najczęstszych praktyk zagrażających wolnym wyborom należą: problemy z dostaniem się kandydatów opozycyjnych na listy wyborcze, zastraszanie lub aresztowanie kandydatów opozycyjnych, utrudniony czy wręcz uniemożliwiony dostęp opozycji do mediów w okresie kampanii przedwyborczej (znajdujące się pod kontrolą rządzących). Media są zdominowane przez materiały propagandowe na ich korzyść, naruszenia tajności głosowania, obecność policji w lokalach wyborczych, wreszcie, brak transparentności procesu liczenia głosów.

Obywatele Białorusi, Mołdawii i Ukrainy próbują radzić sobie z nową rzeczywistością społeczną i kryzysem gospodarczym uciekając się do nielegalnych sposobów zarobkowania, w tym przede wszystkim przemytu oraz nielegalnej pracy zagranicą. Szacuje się, że co czwarty mieszkaniec Mołdawii pracuje zagranicą.

Innym niezwykle ważnym problemem, mającym cechy epidemii humanitarnej jest handel ludźmi. Szczególnie jaskrawo jest to widoczne w Mołdowie, która jest obecnie największym w regionie „eksporterem” ludzi, tak kobiet do „porno-biznesu” jak i narządów do przeszczepu. Podobnie jak w większości krajów WNP także w tym regionie więziennictwo jest w fatalnej kondycji: więzienia są przeludnione, opieka medyczna jest na bardzo niskim poziomie, więźniowie są stale niedożywieni, wielu z nich cierpi na gruźlicę i inne choroby.

#### a) Ukraina

Ukraina z jednej strony przejawia wciąż pewne zainteresowanie zbliżeniem z Zachodem, współpracuje z organizacjami międzynarodowymi, chce być członkiem NATO. Z drugiej jednak strony zacieśnia więzy z Rosją oraz była i jest jednym z głównych dostawców broni i sprzętu wojskowego do krajów objętych konfliktami zbrojnymi, w tym: Algierii, Angoli, Czadu, Gwinei, Sri Lanki, Liberii oraz Iraku<sup>69</sup>. Od 2000 roku notuje się tu wzrost gospodarczy. Obok gospodarki oficjalnej kwitnie również szara strefa i duża część Ukraińców utrzymuje się dzięki nielegalnym źródłom dochodu.

W październiku 2004 zakończy się druga kadencja prez. Leonida Kuczmy. Prezydent Kuczma deklaruje, że nie zamierza startować w wyborach po raz trzeci, mimo że Trybunał Konstytucyjny orzekł, że nie złamałby Konstytucji, gdyby kandydował ponownie. Obecnie jest niemal pewne, że wystarczy mu następstwo na urzędzie szefa państwa, osoby gwarantującej jemu i najbliższej rodzinie pełną nietykalność w przyszłości. Organizacje międzynarodowe alarmują, że w związku z październikowymi wyborami nasilają się represje wobec niezależnych dziennikarzy, jednocześnie media elektroniczne zdominowane są przez władze. Już teraz wiadomo, że nie będzie w mediach kampanii wyborczej z prawdziwego zdarzenia. Oprócz korupcji problemem są powiązania polityków z grupami przestępczości zorganizowanej. Istnieją poważne podstawy, by sądzić, że politycy wykorzystują te kontakty do pozbywania się (w przenośni i dosłownie) swoich oponentów<sup>70</sup>.

<sup>68</sup> Andrzej Pisalnik, Białoruś. Protest w czwartą rocznicę zaginięcia dziennikarza Dymitryja Zawadskiego. Chcą znać prawdę. „Rzeczpospolita”, nr 158 z 8.07.2004, s. A4.

W maju 2004 r. KGB zaatakowało jednocześnie trzy opozycyjne organizacje w Grodnie. Funkcjonariusze wdarli się we wtorek do siedziby fundacji Baćkauszczyna, w której mieści się redakcja tygodnika „Den”, do lokalu Towarzystwa Szkoły Białoruskiej, a także mieszkania, w którym zebrali się członkowie Fundacji Samorządowej im. Lwa Sapiehy. Zob.: Reporters Without Borders [http://www.rsf.org/sinequa\\_en.php3?iFullTextQuery=Belarus+and+May&iLanguage=english&order\\_date=french&archive=](http://www.rsf.org/sinequa_en.php3?iFullTextQuery=Belarus+and+May&iLanguage=english&order_date=french&archive=)

<sup>69</sup> Human Rights Watch World Report 2003.

<sup>70</sup> Tamże.

Powszechnie stosowane są tu zastraszania, porwania, a nawet zabójstwa polityków opozycji, dziennikarzy, biznesmenów. Jednym z poważniejszych obecnie na Ukrainie problemów jest epidemia HIV/AIDS, tempo jej rozprzestrzenia się w tym kraju należy do najszybszych na świecie.

## **b) Białoruś**

Białoruś znajduje się w fatalnej kondycji ekonomicznej. Funkcjonuje praktycznie w izolacji, poza systemem międzynarodowej współpracy. W maju 2004 r. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy wezwało do zerwania kontaktów politycznych z Białorusią – m.in. w związku z niewyjaśnionymi zaginięciami członków opozycji. Białoruś przoduje w całej Europie pod względem naruszeń praw człowieka oraz oddalenia od standardów demokratycznych. Regularnie są gwałcone: prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego (arbitralne zatrzymania), prawo do sądu (wymiar sprawiedliwości podporządkowany jest prezydentowi), prawo do prywatności (podsluchy), wolność słowa (wprowadzenie cenzury oraz kampania przeciwko niezależnym mediom i opozycjonistom), wolność zgromadzania się i stowarzyszania (restrykcje nałożone na organizacje pozarządowe), wolność wyznania, wolność poruszania się, wolność od tortur, prawa związkowe. Władze Białorusi mimo nacisków międzynarodowych wciąż nie wyjaśniły kwestii „zaginięć” członków opozycji: Viktora Gonchara, Anatolija Krasovskiego i Jurija Zakharenko oraz dziennikarza Dmitrija Zavadskiego. Nie zbadały też podejrzeń o powiązanie z zaginięciami obecnego prokuratora generalnego Viktora Sheymana oraz ministra Jurija Sivakova<sup>71</sup>.

W 2003 r. nasiliła się kampania władz Białorusi zmierzającą do zniszczenia najsłabszych nawet przejawów społeczeństwa obywatelskiego w tym kraju, uciszenia obrońców praw człowieka i zahamowania rozwoju pluralistycznego, demokratycznego społeczeństwa. Władze zamknęły w tym okresie wiele organizacji praw człowieka, w tym Centrum Praw Człowieka „Viasna”, „Ratusza”, Inicjatywy Obywatelskie, Pomoc Prawna. Organizacje pozarządowe są likwidowane, bądź zawieszane w oparciu o np. niedopełnienie formalności. Kolejnym elementem wspomnianej kampanii były dekrety prezydenta Łukaszenki. Jeden z nich „O ulepszeniu systemu pokwitowań i korzystaniu z pomocy humanitarnej” ma na celu zahamowanie wspieranej z zagranicy tzw. „działalności wywrotowej” zmierzającej m.in. do zmiany porządku konstytucyjnego, obalaniu władzy, organizacji wyborów, spotkań, demonstracji, seminariów, publikacji itp. Inny zakazał organizacjom społecznym reprezentowania obywateli w sądzie. Jeszcze inny nałożył na organizacje pozarządowe dodatkowy podatek od pomocy finansowej z zagranicy. Wydarzenia te mają związek z wyborami parlamentarnymi zaplanowanych na jesień 2004 roku. Łukaszenka musi je „wygrać”, aby posłuszny parlament umożliwił mu przedłużenie rządów o kolejne co najmniej 7 lat.

Białoruś znalazła się na stworzonej przez międzynarodową organizację pozarządową *Committee to Protect Journalists*, liście 10 najgorszych miejsc do pracy dla dziennikarzy na świecie. W 2003 r. Ministerstwo Informacji zawiesiło wiele tytułów (m.in. *Belorusskaya Delovaya Gazeta*), wiele zlikwidowało. Inne niezależne pisma są zmuszane do zamknięcia np. na skutek wzrostu kosztów druku bądź niemożności znalezienia drukarni gotowej dane pismo drukować, czy problemów w znalezieniu dystrybutora. Dekret prezydencki z 24 kwietnia 2003 r. uznaje, że państwowe radio i telewizja podlegają władzy prezydenta.

Białoruś jest jedynym państwem w Europie, gdzie wykonywana jest kara śmierci. Jest również jedynym państwem, które utrzymywało przyjazne stosunki z rządzonym przez Saddama Hussajna Irakiem. Prezydent Łukaszenka tuż przed wybuchem wojny w Iraku deklarował przyjaźń i wsparcie

<sup>71</sup> Wg raportu Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy 27.01.2004: „Senior Belarus officials may have been involved in the disappearances of four men, including a former minister, in Belarus during 1999 and 2000, and steps were taken <at the highest level of the State> to cover up the true background of the disappearances”. [http://press.coe.int/cp/2004/043a\(2004\).htm](http://press.coe.int/cp/2004/043a(2004).htm).

dla Saddama Husseina. Kilku polityków z byłego reżimu irackiego posiadało nawet białoruskie paszporty.

### c) Mołdowa

Mołdowa od wyborów parlamentarnych 2001 r. znajduje się pod rządami partii komunistycznej (Partia Komunistów Republiki Mołdawii). Tym samym następuje tu zacieśnienie więzów z Rosją kosztem kontaktów i współpracy z Zachodem oraz spowolnienia reform. Na terytorium państwa, w Naddniestrzu istnieje autonomiczna, ale faktycznie niezależna od Kiszyniowa, a zależna od Moskwy Republika Naddniestrzańska. Rząd centralny nie kontroluje poczynić władz tej samozwańczej republiki. Dopuszczają się one licznych naruszeń praw człowieka. Do najpoważniejszych należą do m.in. stosowanie tortur oraz arbitralne zatrzymania, a także ograniczania wolności mediów i wolności wyznania. Nie jest to jedynie problem Nadniestrza, międzynarodowe organizacje praw człowieka raportują, że powyższe problemy dotyczą całej Mołdowy.

Partia komunistyczna kontroluje państwowe telewizję i radio, co było szczególnie widoczne w okresie kampanii przed wyborami samorządowymi w maju 2004 r. Prasa krytyczna wobec władz znajduje się pod silną presją – m.in. w związku z nowym kodeksem karnym, który za znieważenie przewiduje karę do 5 lat więzienia (przy czym znieważeniem może być również krytyka rządzących). Funkcjonowanie mediów silnie ogranicza też prawo zakazujące tzw. „działalności ekstremistycznej”, należy do niej np. emitowanie czy publikowanie materiałów „obrażających godność narodową” czy „burzących porządek publiczny”. Złamanie zakazu grozi zawieszeniem lub likwidacją redakcji. Oba przepisy są podstawą do tego, by zamykać usta krytykom reżimu.

### 2.6.3. Kaukaz Południowy

Armenia, Azerbejdżan i Gruzja, podobnie jak pozostałe kraje WNP odziedziczyły po ZSRR wiele mechanizmów i praktyk, które stoją dziś stanowią przeszkodę na drodze do demokracji i rodzą krytykę ze strony państw Zachodu. Nałożyły się one na silnie zhierarchizowane społeczeństwo nie mające tradycji demokratycznych. Wszystkie trzy kraje dotknięte są kryzysem ekonomicznym, ok. 50 % populacji żyje poniżej granicy ubóstwa, bezrobocie sięga nawet 20 %. Mieszkańcy Południowego Kaukazu ratują się nielegalną pracą zagranicą, szacuje się, że ok. 1/4 mieszkańców Azerbejdżanu, czyli 2 mln osób zarabia w ten sposób<sup>72</sup>, głównie w Rosji, w tym zwłaszcza w Moskwie – gdzie z kolei muszą znosić dyskryminacyjne praktyki milicji i władz miejskich. Narzędziem obrony przed dyskryminacją jest korupcja.

Główne problemy krajów Południowego Kaukazu to:

- korupcja (obecna we wszystkich sferach życia, w tym w policji, sądownictwie i więziennictwie);
- nepotyzm;
- brak rzeczywście wolnych wyborów (od końca 2003 r. wyjątkiem jest Gruzja);
- podporządkowanie prezydentom mediów elektronicznych, wykorzystanie aparatu państwowego do walki z niezależną prasą (typowe praktyki: nakładanie olbrzymich podatków na wydawców, utrudnianie dystrybucji, konfiskaty wydawnictw) i tłumienie opozycji;
- bezkarność sił bezpieczeństwa, arbitralne zatrzymania, pobicia przez policję, nieludzkie warunki w więzieniach;

---

<sup>72</sup> U.S. Country Reports 2003.

- wymiar sprawiedliwości zależny od władzy, niewydajny oraz skorumpowany. W 2003 r. do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wpłynęło ok. 600 skarg od obywateli Azerbejdżanu na naruszenie art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka gwarantującego prawo do rzetelnego procesu sądowego.

Dodatkowo reformy polityczne i gospodarcze w regionie są hamowane przez złożony układ etniczno-terytorialny<sup>73</sup>. Na terenie Gruzji do niedawna jeszcze znajdowały się 3 separatystyczne republiki: Abchazja, Południowa Osetia i Adżaria. Na początku maja 2004 r. przywódca tej ostatniej, Aslan Abaszydze poddał się i opuścił Batumi, uznając tym samym wyniki wyborów prezydenckich i parlamentarnych, w których mieszkańcy Adżarii poparli nowego reformatorskiego prezydenta Gruzji Michaila Saakaszwiliego. Konflikt ormiańsko-azerski o Republikę Górnego Karabachu i inne terytoria zajęte 12 lat temu przez Armenię wciąż pozostaje nierozwiązany i mimo zawieszenia broni przynosi nowe ofiary. Ormianie okupują ok. 20 proc. powierzchni Azerbejdżanu, ponad 750 tys. wygnanych stamtąd Azerów do tej pory nie może powrócić do swoich domów. Na całym Kaukazie Południowym znajdują się setki tysięcy osób w podobnej sytuacji – zmuszonych do opuszczenia swoich siedzib. Sąsiedztwo Iranu oraz bliskość Czeczenii i co się z tym wiąże obecność uchodźców czeczeńskich przyczyniają się do wzrostu - i tak już wystarczająco dużego - napięcia w regionie. Do niedawna na czele każdego z 3 omawianych państw stał silny prezydent kontrolujący cały aparat państwowy i praktycznie nieusuwalny ze stanowiska. Jego dominującej pozycji nie równoważyła, ani konstytucja, ani rząd, ani opozycja. Jednak ostatnich kilka miesięcy przyniosły pewne nadzieje na zmiany.

Tzw. „Rewolucja Róż” zakończyła 12-letnie rządy dyktatorskiego przywódcy **Gruzji**, Eduarda Szewardnadzego. Jego miejsce zajął stojący na czele opozycji Michail Saakashvili, który w wyborach prezydenckich uzyskał 96 proc. głosów przy frekwencji 83 proc.. Poparła go nie tylko przytłaczająca większość Gruzynów, nowy przywódca Gruzji zdobył też poparcie Zachodu, zarówno polityczne jak i ekonomiczne. Ten wykształcony w USA polityk (zresztą był współpracownik Szewardnadzego) obiecywał przeprowadzenie kompleksowych reform gospodarczych i demokratycznych, które uczynią z Gruzji kraj szanujący prawa człowieka. W lutym 2004 r. prezydent takimi słowami zapowiadał bezwzględna walkę z mafią: „Wydalem polecenie (ministrowi spraw wewnętrznych) rozpoczęcia tej operacji (przeciw przestępczości) i w razie jakiegokolwiek oporu natychmiastowego wyeliminowania bandyty, wyeliminowania i eksterminacji na miejscu – i uwolnienia ludzi od rządów bandytów<sup>74</sup>. Jednak już po kilku miesiącach rządów Saakashviliego daje się zauważyć niepokojące zjawiska. Jedno z nich to nowelizacja konstytucji zwiększająca uprawnienia prezydenta kosztem ograniczeń władzy ustawodawczej i sędziowskiej. Niepokoi, że Prezydent sięga do metod dalekich od rządów prawa, by walczyć z korupcją, przestępczością i poprowadzić kraj ku demokracji. Należą do nich przede wszystkim arbitralne aresztowania, pobicia i torturowanie przez policję oraz brak dostępu zatrzymanych do adwokata.

#### Ramka 2.16. Prezydent Saakashvili – demokratą czy autokrata?

**10 stycznia 2004 r. funkcjonariusze gruzińskiej policji w cywilu zatrzymali Gia Vashkinadzego, byłego wiceministra obrony i jego dwóch współpracowników: Eldara Gogberashvili i Beniamina Saveblidze. Dwóch ostatnich najpierw ciężko pobito, a następnie torturowano prądem na oczach Vashkinadzego. Policja nie pozwoliła im**

<sup>73</sup> Zob. też: Wojciech Jagielski Na Kaukazie do demokracji daleko. Armenia - Azerbejdżan – Gruzja. „Gazeta Wyborcza” nr 128, z 03/06/2003, s. 9.

<sup>74</sup> „Georgian president promises merciless crackdown on ‘mafia’” Rustavi-2 TV, Tbilisi, Feb. 3, 2004, BBC monitoring, za „Agenda for Reform: Human Rights Priorities after the Georgian revolution”, Human Rights Watch, February 24, 2004.

skontaktować się adwokatami i żądała od nich zeznań w sprawie porwania jednego z szefów Zjednoczonego Banku Gruzji, Tamaza Maghakilidzego. Torturowano ich tak długo, aż podpisali zeznania. Prezydent-elekt Saakashvili publicznie pogratulował ministrowi spraw wewnętrznych tej „błyskotliwej akcji”<sup>75</sup>.

Metody stosowane przez nowego prezydenta zdają się świadczyć, że wyznaje on zasadę „cel uświęca środki” (zob. ramka 2.16.). Środki są te same, co dawniej, stosowane w dużej mierze przez tych samych ludzi. Może to podważyć zaufanie do nowych władz i spowodować wstrzymanie procesu reform. Oby tak się nie stało, bowiem wszyscy, i Rosja, i USA, i Rada Europy oraz Unia Europejskiej pragnie sukcesu Rewolucji Róż. To daje nadzieje, że róże nie uschną..

Także w **Azerbejdżanie** doszło w ostatnim roku do wyreżyserowanej zmiany przywódcy w wyniku wymuszonych biologicznie wyborów prezydenckich. Od 1993 r. krajem rządził Heydar Aliyev (b. generał KGB, wcześniej sprawujący władzę w republice w czasach sowieckich, w latach okresie 1969-1982), który uczynił z Azerbejdżanu państwo autorytarne. Gdy stan jego zdrowia poważnie się pogorszył, Aliyev przekazał władzę synowi, Ilhamowi. Ten wygrał przeprowadzone w październiku 2003 r. wybory prezydenckie, które The Institute for Democracy in Eastern Europe /IDEE/ określił jako „nie dające się uznać za to, co w demokratycznym państwie nazywa się wyborami”<sup>76</sup>. Do najpoważniejszych pogwałceń wolnych wyborów należały: niedopuszczenie niezależnych polityków do kandydowania, uniemożliwianie obywatelom realizacji prawa do zgromadzania się i stowarzyszania, tłumienie opozycji i niezależnej prasy. Liczne naruszenia miały też miejsce podczas głosowania i liczenia głosów. Ok. 700 osób, urzędników, opozycjonistów i dziennikarzy zostało aresztowanych lub zatrzymanych w okresie wyborów i tuż po nich<sup>77</sup>. Lokalne organizacje pozarządowe oceniają liczbę więźniów politycznych w Azerbejdżanie na co najmniej 180 osób<sup>78</sup>.

Obywatele **Armenii**, podobnie jak dwóch sąsiednich państw, w 2003 r. poszli do urn. Najpierw w lutym i marcu odbyły się wybory prezydenckie, w których zwyciężył w drugiej turze urzędujący od 1998 r. I pochodzący ze spornego Nagornego Karabachu prezydent Robert Kocharian. 49-letni Koczarian pokonał kandydata opozycji Stiepana Demircziana (w wyborach 1998 r. Koczarian zwyciężył jego ojca Karena Demircziana). Zdaniem obserwatorów z OBWE wybory miały niewiele wspólnego z demokracją<sup>79</sup>. W maju 2003 r. miały miejsce wybory parlamentarne, 96 z 131 miejsc w Parlamencie zdobyli przedstawiciele partii prorządowych. W tym samym miesiącu zorganizowano referendum dotyczące zmian w Konstytucji, które miałyby doprowadzić do ograniczenia władzy wykonawczej – tak by system polityczny Armenii został dostosowany do wymogów Rady Europy. Obywatele Armenii poparli poprawki, jednak nie udało się osiągnąć wymaganej większości głosów, by mogły wejść w życie. Wybory zostały skrytykowane przez międzynarodowych obserwatorów i uznane za niespełniające międzynarodowych standardów<sup>80</sup>. Do częstych praktyk należały: nielegalne dorzucanie głosów, przekupywanie głosujących w lokalach wyborczych, oddawanie głosów zamiast osób uprawnionych, wożenie autobusem od lokalu do lokalu grupy ludzi, którzy oddawali głosy kilkakrotnie, zmuszanie wojskowych przez ich przełożonych do głosowania na określone osoby.

Przed wyborami prezydenckimi nasiliły się w Armenii prześladowania opozycji, której członkowie byli narażeni na aresztowania i dyscyplinarne zwolnienia z pracy. Między 1. i 2. turą wyborów

<sup>75</sup> „Agenda for Reform: Human Rights Priorities after the Georgian revolution”, Human Rights Watch, February 24, 2004.

<sup>76</sup> Votum Separatum obserwatorów IDEE’s do raportu OSCE/ODHIR nt. wyborów w Azerbejdżanie.

<sup>77</sup>

U.S. Country Reports 2003.

<sup>78</sup> Ibidem.

<sup>79</sup> <http://www.osce.org/odihr/index.php?page=elections&div=reports&country=am>

<sup>80</sup> [http://www.osce.org/odihr/elections/field\\_activities/2003armenia\\_pe/interim2.pdf](http://www.osce.org/odihr/elections/field_activities/2003armenia_pe/interim2.pdf)

prezydenckich opozycja wychodziła na ulice Erewania protestując w pokojowy sposób przeciwko wyborczym pogwałceniom. Władze wysyłały do protestujących specjalne oddziały wyposażone w gumowe pałki, tarcze i armatki wodne. Na ulicach rozciągnięto druty kolczaste. Policja blokowała także wjazd do stolicy, uniemożliwiając ludziom z prowincji wjazd do miasta i przyłączenie się do protestów. Ok. 400 osób zostało aresztowanych za tzw. „drobne chuligaństwo”. 9 maja 2003 r. w dniu zaprzysiężenia prezydenta Kochriana na drugą kadencję ponad 50 osób zostało rannych w starciach policji z demonstrantami. Na skutek protestów opozycji i wniosków o unieważnienie wyborów w związku z licznymi nieprawidłowościami Trybunał Konstytucyjny Armenii zaproponował władzom przeprowadzenie „*referendum of confidence*” tym samym sugerując, że zwycięstwo Kochariana jest kontrowersyjne. Rok po wyborach opozycja zapowiedziała demonstrację, których celem miało być skłonienie prezydenta do rezygnacji ze stanowiska lub przynajmniej jego zgoda na „*referendum of confidence*”. Protesty uliczne rozpoczęły się 5 kwietnia 2004 r. i trwały do 12 kwietnia, kiedy to policja za pomocą pałek gumowych, armatek wodnych i granatów ogłuszających brutalnie rozgromiła 10-tysięczną pokojową demonstrację. Setki osób zostało ciężko rannych. Tego samego dnia oddziały policji wdarły się do siedzib partii opozycyjnych niszcząc wyposażenie biur i aresztując działaczy.

System polityczny większości krajów WNP można krótko podsumować jako imitację demokracji. Rzecz jasna, wśród państw WNP są też i takie, które nie próbują nawet stwarzać wrażenia, że respektują prawa człowieka i podążają drogą demokracji – czego najlepszym przykładem jest Białoruś. Analizując rzeczywistość społeczno-polityczną krajów regionu jasno widać, że mimo iż od rozpadu ZSRR upłynęło już 14 lat, rządzący nie odnaleźli formuły politycznej, która z powodzeniem mogłaby zastąpić reżim komunistyczny i zapewnić rozwój gospodarczy i stabilność polityczną w omawianych krajach. Nawet deklarowane prodemokratyczne sympatie przywódców nie wytrzymują konkurencji z dostępnymi im instrumentami niedemokratycznego aparatu państwowego. Pokazał to choćby przykład nowego prezydenta Gruzji, Michaila Saakashvilięgo, który już w kilka miesięcy po objęciu władzy zaczął stosować metody swojego poprzednika.

#### 2.6.4. Kraje

##### Azji Centralnej

Wszystkie pięć państw Azji Centralnej – Kazachstan, Kirgistan, Uzbekistan, Tadżykistan, Turkmenistan<sup>81</sup> to *de facto* dyktatury prezydenckie ubrane w formę państw demokracji prezydenckiej lub prezydencko-parlamentarnej. Wszystkie te państwa zostały anektowane stopniowo przez Rosję (ostatni Turkmenistan w 1885 roku) i uzyskały niepodległość w grudniu 1991 r. W ocenie organizacji międzynarodowych, takich jak OBWE, czy międzynarodowych pozarządowych, takich jak IHF, państwa te różnią się stopniem odległości od minimalnych standardów rządów prawa i praw człowieka. Najbliżej zdaje się być obecnie Kirgistan, a najdalej jest bez wątpienia Turkmenia.

##### a) Sytuacja polityczna

**Kazachstan.** Nursultan Nazarbajew sprawuje funkcję prezydenta od 1991 roku. Według konstytucji formalnie i faktycznie centrum dyspozycji politycznej pozostaje w rękach prezydenta, mianuje on i odwołuje premiera, stoi na czele sił zbrojnych, dysponuje inicjatywą ustawodawczą i prawem wetowania projektów ustaw. W grudniu 2000 roku parlament przyznał prezydentowi Nazarbajewowi dożywotnie uposażenie finansowe, gwarancje bezpieczeństwa osobistego oraz liczne bezterminowe pełnomocnictwa do sprawowania rządów w kraju. Od 13 czerwca 2003 roku funkcję premiera pełni

<sup>81</sup> Zob.: 2003 World Press Freedom Review- Internationale Press Institute- [www.freemedia.at](http://www.freemedia.at) Human Rights Watch Reports 2003 –Tadżykistan, Turkmenistan, Uzbekistan; U.S. Department of State, 2003 Country Reports on Human Rights Practices.

Daniyal Akmetow. Prezydent Nazarbajew jest w stanie w reżyserowanych wyborach dowolnie przedłużyć swoją władzę.

**Kirgistan.** Władzę wykonawczą sprawuje prezydent Askar Akajev (od 2000 r. pełni ten urząd trzecią kadencję, w wielu publicznych wystąpieniach ogłaszał on, że odejdzie z urzędu w 2005 r.) oraz Rada Ministrów, której premierem jest Nikolay Tanayer. Władza ustawodawcza należy do dwu izbowego parlamentu (Zagokry Kenek) składającego się ze Zgromadzenia Ustawodawczego (działającego stale i liczącego 35 deputowanych) i Przedstawicieli Ludu (zbierającego się dwa razy w roku i liczącego 70 deputowanych) Obie izby wybierane są co pięć lat. Obywatele mają prawo do pokojowej zmiany rządu jednak rząd utrudnia tę możliwość. Referendum konstytucyjne przeprowadzone w lutym 2003 roku, tak samo jak wybory parlamentarne i prezydenckie miały wiele uchybień. W czasie referendum zaobserwowano manipulowanie kartami do głosowania, fałszowanie wyników, kilkakrotne głosowanie przez te same osoby oraz głosowanie bez pokazywania dokumentów. Prezydent za pomocą podległego mu rządu zaczął także wzmacniać swoją władzę. Od zmian Konstytucji w grudniu 2002 r., prezydent ma większą władzę kosztem rządu i parlamentu. Prezydent uzyskał m.in. prawo do wyznaczania i dymisji członków rządu, rozwiązania parlamentu oraz możliwość weta w przypadku każdego aktu ustawodawczego. W Kirgistanie zarejestrowane są 43 partie polityczne<sup>82</sup>. Jednak opozycja polityczna jest tępiąca przez rząd m.in. opozycjoniści są oskarżani o różnego rodzaju przestępstwa i z tego powodu aresztowani. Władze kontynuowały zatrzymania opozycjonistów krytykujących rząd. Rządowa kontrola prasy nie pozwoliła opozycyjnym gazetom krytykować polityki władz.

**Uzbekistan.** Konstytucja uchwalona w 1992 roku przewiduje prezydencką formę rządów. Przyznała prezydentowi prawo powoływania i odwoływania premiera i wicepremierów, ministrów, prokuratora generalnego, dowódców wojskowych, hokimów (gubernatorów). Prezydent oraz powoływany przez niego rząd są najwyższymi organami władzy wykonawczej. Ponadto prezydent, zgodnie z konstytucją może rozwiązać parlament w przypadku powstania „poważnych rozbieżności” natomiast parlament nie ma możliwości pozbawienia urzędu prezydenta, który jest jednocześnie szefem rządu. Od pierwszych powszechnych wyborów prezydenckich w Uzbekistanie (1991) prezydentem republiki jest Islam Karimow. Ba razię ma on zagwarantowany w wyniku referendum (90 proc. poparcia w 2002 r.) mandat do 2007 roku. Prawo pozwala uniemożliwić rejestrację kandydatów w wyborach prezydenckich i parlamentarnych określanych jako „szkodzących zdrowiu i moralności ludzi”. Nie ma apelacji do Sądu Najwyższego w sprawie kandydatów, których partie zostały pozbawione rejestracji. Polityczni opozycjoniści są nękani przez służbę bezpieczeństwa (KNB). Pokazują to przykłady licznych wypadków pobić np. prominentnego opozycjonisty partii Erk, Tashupulata Yuldasheva. Nadzór nad realizacją decyzji prezydenta wobec władz administracji, parlamentu i sądów zajmuje się tzw. Aparat Prezydenta, będący formalnie organem doradczym, jednak w rzeczywistości zajmujący w administracyjnej hierarchii pozycję wyższą od rządu.

**Tadżykistan.** Władza wykonawcza w tym najbiedniejszym z państw Azji Środkowej państwie (trzy czwarte ludzi żyje w ubóstwie) znajduje się w rękach 52. letniego obecnie prezydenta Emomali Rachmonowa (prezydent od 1994) oraz Rady Ministrów z premierem, Oqil Oqelovem. Władza ustawodawcza znajduje się zaś w rękach dwuizbowego parlamentu - Izby Reprezentantów oraz Zgromadzenia Narodowego. Prezydent i jego administracja kontrolują rząd i parlament. 22 czerwca

---

<sup>82</sup> “Bishkek, 18 March 2003 - The Netherlands Chairmanship of the OSCE will support any effort to reinforce democratic institutions in Kyrgyzstan” - [http://www.osce.org/news/show\\_news.php?id=3133](http://www.osce.org/news/show_news.php?id=3133)

2003 r. odbyło się także referendum w sprawie poprawek do konstytucji m.in. pozwalające prezydentowi sprawować urząd przez dwie siedmioletnie kadencje po 2006 roku. Zgodnie z poprawioną konstytucją prezydenckie kadencje będzie się liczyć od nowa i w 2006 r. Rachmonow będzie mógł startować w wyborach, jakby w ogóle do tej pory nie rządził. I będzie mógł się ubiegać o dwie kolejne siedmioletnie kadencje<sup>83</sup>.

**Turkmenia** według konstytucji jest „świecką demokracją”, która przyjęła formę prezydenckiej republiki. Od 1990 Prezydentem i premierem jest Saparmurat Niyazov. Prezydentowi i Radzie Ministrów przysługuje władza wykonawcza. Formalna władza ustawodawcza znajduje się w ręku Rady Ludu (Halk Maslahat) składającej się z około stu członków oraz Parlamentu (Mejlis) około pięćdziesięciu członków – w pełni zależnych i kontrolowanych przez prezydenta. W kwietniu 2003 roku odbyły się wybory do Rady Ludu. Komisja wyborcza ogłosiła, że 99,8 proc. obywateli wzięło udział w głosowaniu. Wszyscy kandydaci byli członkami Partii Demokratycznej jedynej legalnej partii w państwie. Mający opinię „najgorszego chłopca” w systemie OBWE Turkmenia jest otwarcie krytykowany przez organy tej Organizacji za masowe łamanie praw podstawowych<sup>84</sup>.

## b) Wolność słowa w Azji Środkowej

**Kazachstan.** Członkowie rodziny prezydenckiej oraz kręgi jego przyjaciół kontrolują dużą część sektora medialnego poprzez kompanie

handlowe, rynek papieru, drukarnie i dystrybucji prasy. Konstytucja zapewnia ochronę godności prezydenta, a prawo zabrania jej naruszenia; zapis ten często był wykorzystywany przy tworzeniu oskarżeń przeciwko dziennikarzom.

W **Kirgistanie** władze wykorzystują wpływy na druk i dystrybucję, wstrzymując rozpowszechnianie niewygodnych dla siebie informacji, przez niezależne drukowane media.

Powtarzały się zastraszania niezależnych dziennikarzy. W sierpniu 2003 r. zostało znalezione ciało E. Nazarowa, dziennikarza, który badał korupcję w lokalnych władzach. W styczniu A. Chernykh, córka redaktora, a także publicystka Moya Stolitsa Novosti, została napadnięta na ulicy. W czerwcu, samochód należący do szefa tej gazety został podpalony. Liczne są procesy o zniewagę godności, honoru prezydenta oraz innych najwyższych urzędników. Pociągało to za sobą dotkliwe kary finansowe, co nie raz doprowadzało ośrodki informacyjne do bankructwa (np. Delo Number czy Moya Stolitsa Novosti).

W **Uzbekistanie** zabroniona jest krytyka prezydenta Karimowa. Panuje de facto cenzura prewencyjna. Główne media prasowe są własnością rządu. Media elektroniczne są własnością rodziny prezydenckiej. Rząd generalnie nie zezwala na dystrybucję zagranicznych publikacji; jednak dostępne są dwie rosyjskie gazety codzienne i kilka tabloidów. Pomimo ewidentnego ryzyka, kilkunastu dziennikarzy podjęło wysiłek przelamania granicy strachu. W rezultacie kilka krytycznych artykułów pojawiło się w prasie, np. o korupcji na wszystkich szczeblach władzy czyż malwersacjach<sup>85</sup>.

<sup>83</sup> Na zawsze ja. Gazeta Wyborcza nr 144, z 23/06/2003, s. 13.

<sup>84</sup> “New York, 26 September 2003 – The Chairman-in-Office of the OSCE, Netherlands Foreign Minister Jaap de Hoop Scheffer, spoke on Thursday with the Deputy Prime Minister and Foreign Minister of Turkmenistan, Rashid Meredov, about co-operation between the OSCE and Turkmenistan, especially with regard to human rights.”: [http://www.osce.org/news/show\\_news.php?id=3555](http://www.osce.org/news/show_news.php?id=3555) IHF 2004 Report.

<sup>85</sup> Opornych krytyków Karimowa, szczególnie umiarkowanych polityków opozycyjnych czekają tortury i śmierć. Taki los spotkał **Muzzafara Awazowa**, za którym ujął się amb. Wlk. Brytanii w Taszkencie Craig Murray i specjalny sprawozdawca ONZ ds. tortur Leo van Boven. Awazoz został żywcem ugotowany w otoczoną ponurą sławą więzieniu w na pustyni karakańskiej. Van Boven nie został wpuszczony do więzienia w Dzasłyku (<http://www.hrw.org/background/eca/uzbek060303-bck.htm>).

W **Tadżykistanie** panuje w mediach atmosfera strachu i autocenzury. Działa faktyczna cenzura prewencyjna. Podobnie jak w innych krajach regionu, władza kontroluje media poprzez dotacje i subwencje, państwowe ośrodki są zwolnione z niektórych podatków. Media elektroniczne są wyłącznie w rękach władzy.

Wolności słowa nie ma w ogóle w **Turkmenii**. Całkowicie kontrolowane przez władze media skupiają swą uwagę wyłącznie na osobie prezydenta Nijazowa, budując kult przywódcy. W 2003 roku jedynym politykiem, który publicznie krytykował stan rzeczy w republice był tylko sam Nizajow.

Dostęp do internetu możliwy jest tylko poprzez rządowy serwer, jednak większość obywateli i tak nie stać na korzystanie z niego. Władze monitorują dostęp do stron internetowych prowadzonych przez opozycję.

### 2.6.5. Praworządność i prawa człowieka na obszarze WNP – uwagi końcowe

Rządy prawa i prawa człowieka mają charakter uniwersalny. Prawo wszędzie ma być prawem, niezależnie od tego, w jakiej kulturze jest stosowane. Prawo uczciwie stosowane spełnia zawsze kapitalną funkcję regulacyjną – czyni życie społeczne i gospodarcze przewidywalnym. W państwie prawnym jednostka może czynić to, czego prawo wyraźnie nie zabrania, a państwo – jego urzędnicy, funkcjonariusze i żołnierze, to – na co prawo im wyraźnie zezwala. Bez poszanowania praw podstawowych jednostki – zapisanych w jednym z najgenialniejszych dokumentów stworzonych przez człowieka – Powszechniej Deklaracji Praw Człowieka przyjętej przez ONZ w 1948 r. sprowadzamy społeczeństwo do stanu martwej ciszy, by użyć słynnego określenia Vaclava Havla z eseju „Moc bezmocnych”. Ludzie mogą być posłuszni, ale są bierni, chcą, ale nic od siebie nie dają. Można dyskryminować całe grupy obywateli, nawet połowę z nich, jak w przypadku kobiet w teokratycznych państwach islamskich. Efektem takiej polityki jest jednak nieublagany marazm, także gospodarczy oraz gotowanie się radykalnych pomysłów pod szczelną pokrywką policyjnej kontroli.

Doświadczenie tych państw, które odniosły trwałe sukcesy cywilizacyjny, niezależnie od kontynentu, tradycji kulturowych i własnej historii oraz niezależnie od tego, czy zasady te zostały przyjęte w wyniku własnych, długich doświadczeń, czy też zapożyczone z doświadczeń innych przekonuje, że zawsze zwiększa to ogólny dobrobyt i jakość życia ludzi – dwie sfery, za które odpowiadają w dużej mierze politycy. Nie powinno dziwić więc, że państwo pewnych rzeczy nie może uczynić żadnemu człowiekowi, że pewne prawa i wolności są absolutne. Nie można uchylić, ani choćby ograniczyć nawet w czasie stanu wojny, takich podstawowych praw i wolności, jak wolność od tortur, prawo do rzetelnego procesu sądowego, wolności sumienia i myśli. Nie można znieść prawa do wolnych wyborów parlamentarnych, choć same wybory mogą być przelożone w okresie ograniczonego w czasie i zaakceptowanego przez społeczność międzynarodową stanu wyjątkowego. Ten uniwersalizm praw gwarantują wszystkie podstawowe dokumenty międzynarodowe. Ich absolutność jest wspólnym dziedzictwem narodów cywilizowanych (preambuła do Europejskiej konwencji praw człowieka z 4 listopada 1950 roku). Potwierdza je – na obszarze OBWE – Akt Końcowy z 1 sierpnia 1975 roku i Dokument Końcowy Spotkania Kopenhaskiego z 29 czerwca 1990 roku.

Dlatego dość dziwnie brzmi treść wspólnego oświadczenia z 3 lipca 2004 r. przyjętego na nieformalnym spotkaniu prezydentów Armenii, Białorusi, Kazachstanu, Kirgizji, Mołdowy, Rosji, Tadżykistanu, Ukrainy i Uzbekistanu. Prezydenci tych państw członkowskich OBWE przyjęli tam deklarację, w której wychodząc z założenia, że wymiar ludzki OBWE jest czymś, co musi być

rozważane zawsze w kontekście wymiaru polityczno-wojskowego oraz wymiaru gospodarczego i środowiskowego. Dlatego prezydenci tych państw skrytykowali, w sposób bezprecedensowy dla obyczajów po 1990, Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka. W ich oświadczeniu czytamy, że OBWE „...przywiązuje selektywną, intensywną uwagę do pewnych krajów, i jednocześnie ignoruje problemy innych krajów członkowskich. Stanowi to pogwałcenie mandatu OBWE i dowodzi stosowania podwójnych standardów i selektywnego podejścia wewnątrz organizacji oraz niezdolności do wzięcia pod uwagę rzeczywistości i specyficznych cech poszczególnych państw. Takie postawy manifestują się szczególnie w pracy Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODHIR), które zajmuje się głównie monitorowaniem i ocenianiem wyników wyborów w państwach członkowskich. Ta praca ODIHR jest często spolityzowana i nie bierze pod uwagę cech specyficznych poszczególnych państw.”

Treść oświadczenia prezydentów tej państw członkowskich sugeruje, że dopuszczają oni możliwość relatywizacji pewnych podstawowych praw człowieka, i dopuszczają, przynajmniej w swoich krajach, istnienie wyborów „częściowo” niewolnych, by uwzględnić specyfikę ordynacji wyborczych napisanych, przynajmniej w niektórych z tych państw, pod dyktando ich osobistych interesów. Jednak brak wolnych wyborów – a standardy wyznacza tu nie ODHIR, ale Europejski Trybunał Praw Człowieka oraz Komitet Praw Człowieka ONZ – oznacza, że mamy do czynienia z fundamentalnym naruszeniem zasad demokracji i rządów prawa.